R. 1930.

DZIENNIK URZĘDOWY
MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI

WARSZAWA. Nr. 10. 15 maja 1930.

TREŚĆ:

ROZPORZĄDZENIA: Str.

13.

ROZPORZĄDZENIE

Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 kwietnia 1930 roku o utworzeniu urzędu notarjusza w Ostrowcu w okręgu sądu okręgowego w Radomiu.

Na podstawie art. 4 ustawy notarjalnej z 1866 r. zarządzam co następuje:

§ 1. Tworzy się trzeci urząd notarjusza przy wydziale hipotecznym sądu powiatowego w Opatowie z siedzibą notarjusza w Ostrowcu.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1930 r.

Minister Sprawiedliwości:
St. Car

14.

ROZPORZĄDZENIE

Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 maja 1930 roku w sprawie opłat za utrzymanie więźniów administracyjnych w więzieniach.

Na zasadzie art. 66 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 marca 1928 r. w sprawie organizacji więziennictwa (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 272), oraz art. 55 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu karno-administracyjnem (Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 365) zarządzam:

§ 1. Wysokość kosztów utrzymania więźniów administracyjnych, osadzonych w więzieniach podległych Ministerstwu Sprawiedliwości ustala się na czas od 1 kwietnia 1930 r. do odwołania na kwotę—1 zł. 50 gr. za każdy dzień, z czego przypada na koszta wyżywienia — 70 gr.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1-go kwietnia 1930 r.

Minister Sprawiedliwości:
St. Car

OKÓLNIK Nr. 1538/III. P.W./30

w sprawie

statystyki pracy więźniów.

Do wszystkich władz więziennictwa.

Podany w okólniku Nr. 1379/III. P.W./28 z dnia 14 kwietnia 1928 r.— Dz. Urz. Nr. 9 a. z 1928 r. wzór miesięcznego sprawozdania statystycznego, dotyczącego pracy więźniów, od nowego roku budżetowego 1930/31 ulega w poz. 2-ej następującej zmianie:

1) rubryki 2 — 7 zamiast nagłówka: „ilość dni pracy dochodowej lub wykonanych normalnych zadań dziennych" będą miały nagłówek: „ilość wykonanych przez więźniów normalnych zadań dziennych";

2) rubryki 8 — 13 zamiast nagłówka: „ilość wykonanych zadań dziennych ponad normę" będą miały nagłówek: „ilość faktyczna dni pracy";

3) uwagi odnośnie dni przepracowanych przy robotach dochodowych dotyczyć będą rubryk 8 — 13, a nie, jak dotychczas, rubryk 2 — 7.

W związku z przytoczonemi zmianami władze więzienne w rubrykach 2 — 7 wykazywać będą (jak dotąd) ilość wykonanych przez więźniów normalnych zadań dziennych, natomiast w rubrykach 8 — 13 — ilość dni, przepracowanych przez więźniów faktycznie przy wykonaniu wspomnianych zadań.

Przykład: więzień karny X przepracował w warsztacie stolarskim 12 dni i wykonał w ciągu tego czasu 7 zadań dziennych. Zatem: w rubryce 2-ej pozycji II-ej raportu statystycznego figurować winna liczba 7, a w rubryce 8-ej liczba 12.

Warszawa, dnia 1 maja 1930 r.

Minister Sprawiedliwości:
w z. *Sieczkowski*
Podsekretarz Stanu

OKÓLNIK Nr. 1539/II. GS./30

w sprawie

zarachowania wpływów ze zwrotu kosztów postępowania karnego i kosztów utrzymania więźniów administracyjnych.

Do wszystkich władz asygnujących wymiaru sprawiedliwości i więziennictwa.

Począwszy od 1 kwietnia 1930 r., wpływy ze zwrotu kosztów wykonania wyroku (art. 566 k. p. k.), zarachowywane są narówni z innemi kosztami postępowania karnego jako dochody budżetowe wymiaru sprawiedliwości, mianowicie na rubrykę: „zwrot kosztów postępowania karnego i wykonania kary" (Dział 2 § 10 poz. 3), wpłacane zaś przez władze administracyjne należności za utrzymanie więźniów administracyjnych w więzieniach podległych Ministerstwu Sprawiedliwości (Dz. U. R. P. z 1928 r. Nr. 38, poz. 365, art. 55) zarachowuje się jako dochody budżetowe więziennictwa, w rubryce: „zwrot kosztów utrzymania więźniów administracyjnych" (Dział 3 § 10 poz. 2).

Zwroty kosztów utrzymania więźniów administracyjnych w więzieniach przy sądach powiatowych mają być wpłacone przez władze administracyjne do kas skarbowych na rachunek właściwego sądu okręgowego, zwroty zaś kosztów utrzymania więźniów administracyjnych w innych więzieniach — na rachunek danego więzienia. W tym celu więzienia sporządzają kwartalne wykazy kosztów utrzymania więźniów administracyjnych według załączonego wzoru i przesyłają władzom administracyjnym, które orzekły karę pozbawienia wolności, przyczem naczelnicy sądów powiatowych jako przełożeni więzień przy sądach powiatowych przesyłają równocześnie odpisy powyższych wykazów prezesom właściwych sądów okręgowych.

Na podstawie powyższych wykazów rachuby sądów okręgowych i więzienia, pozostające pod bezpośrednim zarządem Ministerstwa Sprawiedliwości, czuwają nad terminowem wpłaceniem należności przez władze administracyjne (§ 70 przepisów rachunkowo-kasowych).

Warszawa, dnia 9 maja 1930 r.

Minister Sprawiedliwości:
w z. *Sieczkowski*
Podsekretarz Stanu

Załącznik do okólnika Nr. 1539/II. G. S./30.

Nr. ....

W y k a z

kosztów utrzymania więźniów administracyjnych, którzy w kwartale .... odbyli karę aresztu w więzieniu w .... na mocy orzeczenia (nazwa władzy administracyjnej). Niżej obliczona suma .... zł .... gr ma być wpłacona do kasy skarbowej na rachunek — sądu okręgowego w .... — więzienia w .... na poz. 2 § 10 dz. 3 budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości.

L. kol.	Nazwisko i imię więźnia	Data i numer orzeczenia	Areszt odbyto w czasie od do	Ilość dni aresztu na utrzymaniu		Należność do uiszczenia	
				więzienia	własnem	zł	gr

Data ....

Podpisy

Pieczęć urzędowa

OKÓLNIK Nr. 1540/II. GS/30

w sprawie

stosowania czeków zbiorowych w obrocie czekowym oraz nabywania druków do obrotu czekowego P. K. O.

Do władz asygnujących wymiaru sprawiedliwości.

Zgodnie z oświadczeniem Dyrekcji Oddziału Głównego Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie z dnia 10 kwietnia 1930 r. sądy mogą używać czeków zbiorowych, przekazowych i przelewowych.

Stosowanie czeków zbiorowych ma na celu uproszczenie czynności i zmniejszenie kosztu druków, co osiąga się przez to, że przy udzielaniu większej ilości zleceń wypłaty z rachunków czekowych zamiast wystawiać pojedyńcze czeki według poszczególnych zleceń można wszystkie zlecenia z danego dnia uskutecznić jednym czekiem. Powyższe korzyści osiąga się już, o ile zlecenie z danego dnia, objęte jednym czekiem zbiorowym, przekraczają przynajmniej ilość pięciu zleceń.

W wypadku stosowania czeku zbiorowego przekazowego wypełnia się tylko jeden czek, oraz potrzebną ilość przekazów czekowych wraz ze spisem przekazów, a w razie stosowania czeku zbiorowego przelewowego wypełnia się jeden czek, oraz potrzebna ilość dowodów przelewu wraz ze spisem przelewów. W obu wypadkach należy kopję spisu pozostawić w sądzie i dołączyć do grzbietu książeczki czekowej.

Czek zbiorowy wystawia się na blankiecie czeku pojedyńczego. Szczegółowy sposób używania czeków zbiorowych jest podany w przepisach o obrocie czekowym (str. 21, 22, 25 i 26), które zostały przez Pocztową Kasę Oszczędności dostarczone każdemu sądowi.

Zamówienia druków do obrotu czekowego należy wysyłać pod adresem: Magazyn i Ekspedycja Druków Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie ul. Bugaj 5.

Książeczki czeków przekazowo-przelewowych i blankiety nadawcze z numerem sądowego konta czekowego w myśl okólnika Nr. 1524/II.GS/30 z 26 lutego 1930 r. (Dz. Urz. Nr. 5) mogą być zamawiane bezpośrednio przez wszystkie sądy. Należność za te druki opłaca Ministerstwo Sprawiedliwości.

Druki, potrzebne przy stosowaniu czeków zbiorowych, mianowicie spisy przekazów (przelewów), przekazy czekowe i dowody przelewu, tudzież inne druki oraz koperty mogą być zamawiane tylko przy równoczesnem uiszczeniu zgóry przypadającej należności na ciężar kredytu budżetowego przydzielonego danej władzy asygnującej.

Ceny za druki do czeków zbiorowych wynoszą:

100 sztuk spisów przekazów (przelewów)	zł.	1,50
100 stuk przekazów czekowych do czeku zbiorowego	„	2,—
100 sztuk dowodów przekazu do czeku zbiorowego	„	0,80

Ceny innych druków a w szczególności kopert, powinna władza asygnująca uprzednio umówić z Pocztową Kasą Oszczędności.

Warszawa, dnia 9 maja 1930 r.

Minister Sprawiedliwości:
w z. *Sieczkowski*
Podsekretarz Stanu

OKÓLNIK Nr. 1541/II. GS./30

w sprawie

kosztów przesyłania należności świadkom, biegłym, tłumaczom i konwojentom w sprawach karnych.

Do wszystkich sądów.

Na skierowane do Ministerstwa Sprawiedliwości zapytania, czy koszty przesyłania należności świadkom, biegłym i tłumaczom (§ 39 rozp. z dnia 10 listopada 1929 r. Dz. U. R. P. Nr. 77, poz. 580) oraz konwojentom (Dz. U. R. P. z 1929 r. Nr. 47, poz. 390) obciążają Skarb Państwa, czy też koszty te mają być wliczane do kosztów postępowania (art. 566 k. p. k.) wyjaśnia, że powyższe koszty obciążają Skarb Państwa, o ile natychmiastowa (bezpośrednia) wypłata nie mogła nastąpić ze względów urzędowych. Jeżeli natomiast bezpośrednia wypłata została uniemożliwiona przez osobę interesowaną, koszty przesyłki należy potrącić z należności.

Koszty przesyłki powyższych należności w żadnym razie nie mogą być wliczane do kosztów postępowania.

O ile koszty przesyłki, obciążające Skarb Państwa, dotyczą należności asygnowanych za pośrednictwem kas skarbowych, koszty te pokrywane są z budżetu Ministerstwa Skarbu (pismo okólne Nr. 1213/II. GS/28 Dz. Urz. Nr. 2/29), jeżeli natomiast pokrycie tych kosztów musi być uskutecznione z zaliczek na wydatki sądowe, obciążają one budżet Ministerstwa Sprawiedliwości (Dz. II § 10).

Warszawa, dnia 9 maja 1930 roku.

Minister Sprawiedliwości:
w z. *Sieczkowski*
Podsekretarz Stanu

OKÓLNIK Nr. 1542/II. GS./30

w sprawie

kosztów utrzymania w więzieniach osób tymczasowo aresztowanych i osób skazanych.

Do wszystkich sądów i prokuratur.

W wykonaniu § 5 rozp. z dnia 25 czerwca 1929 r. w sprawie kosztów utrzymania w więzieniach osób tymczasowo aresztowanych i osób skazanych (Dz. U. R. P. Nr. 47, poz. 393) naczelnicy więzień obowiązani są przesyłać sądom stosownie do § 4 rozkazu wewnętrznego więziennictwa z dnia 18 listopada 1929 r. Nr. 22 sporządzone według załączonego wzoru Nr. 2 rachunki kosztów wykonania kary w więzieniach wówczas, gdy oskarżony został skazany na koszty postępowania.

Koszty utrzymania więźniów sądowych w razie wykonywania tymczasowego aresztu lub kary pozbawienia wolności w aresztach gminnych (§ 6 i ust. 2 § 7 wyżej powołanego rozporządzenia) będą obliczane przez interesowane sądy (sędziów śledczych, prokuratorów) na podstawie zwracanych przez urzędy gminne formularzy Nr. 1 (str. 2), które interesowany sąd w miarę potrzeby przesyłać będzie do wypełnienia urzędowi gminnemu.

Przy ustalaniu tych kosztów należy uwzględnić, że gminom koszty utrzymania więźniów sądowych w aresztach gminnych zwraca się tylko w wysokości obliczonej przez daną gminę, że jednak policzona należność

w żadnym razie nie może przekraczać odnośnych stawek, co roku ustalanych przez Ministra Sprawiedliwości w drodze rozporządzenia. Według obecnie obowiązującej stawki (ust. 2 § 7 powyższego rozporządzenia) należność za jeden dzień może wynosić najwyżej 75 groszy.

Wypadki korzystania z aresztów gminnych możliwe są tylko na terenie sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie, przyczem należy je ograniczyć do koniecznych potrzeb.

Warszawa, dnia 9 maja 1930 r.

Minister Sprawiedliwości:
w z. *Sieczkowski*
Podsekretarz Stanu

Wzór Nr. 1.

Strona 1.

Sygnatura akt
Sąd Grodzki — Sędzia Śledczy — Prokurator
Dnia ....

Do **Magistratu w** / **Urzędu Gminnego** ....

Uprasza się o podanie kosztów utrzymania w areszcie gminnym oskarżonego, wymienionego na stronie odwrotnej.

Podpis:

Magistrat — Urząd Gminny
Nr. ....

Do
....
w ....

Przesyła się żądane obliczenie.

Dnia ....

Podpis:

Strona 2.

Magistrat — Urząd Gminny
Nr. ....

Koszty utrzymania ...., zatrzymanego wskutek zarządzenia Sądu — Sędziego Śledczego — Prokuratora — z dnia .... sygn. .... w areszcie gminnym w czasie od .... do ...., czyli za .... dni wynoszą .... zł .... gr, licząc po .... gr za jeden dzień.

Dnia ....

Podpis:

Wzór Nr. 2.

NACZELNIK WIĘZIENIA

w.................................

Dnia .... 19...... r.

L. dz. ....

RACHUNEK

kosztów wykonania kary więźnia:

zasądzonego wyrokiem sądu: ....

z dnia .... 19...... r. L. dz. ....../...... na

karę .... więzienia.

Rozpoczęcie kary dnia .... 19...... r. godz. ......

ukończenie kary dnia .... 19...... r. godz. ......

1) Koszta utrzymania od dnia .... 19...... r.
do dnia .... (dni więziennych à 1 zł 50 gr)
wynoszą . . . . zł ...... gr

2) Specjalne koszta leczenia wynoszą . . . . zł ...... gr

Razem . . .. zł ...... gr

3) Z powyższego potrąca się za dni ....
pracy à 70 gr, które wpłacono Skarbowi . . .. zł ...... gr

4) oraz potrąca się za dni .... żywienia na
koszt własny à 70 gr dziennie . . . . zł ...... gr

Naczelnik Więzienia

(Podpis)

(pieczęć)

Strona 2.

Sądowi Okręgowemu (Grodzkiemu)

Wydział Karny

w..

z prośbą o zarządzenie ściągnięcia wymienionych w niniejszym rachunku kosztów.

Naczelnik Więzienia

(podpis)

OKÓLNIK Nr. 1543/II. GS/30

w sprawie

opłacania kosztów transportu więźniów oraz dostawiania do sądów osób pod przymusem.

Do władz asygnujących wymiaru sprawiedliwości i więziennictwa.

Ponieważ niektóre sądy przy opłacaniu kosztów transportu więźniów oraz dostawiania do sądu osób pod przymusem stosują jeszcze obecnie okólniki Nr. 527/B.R./22 z dnia 1 maja 1922 r. (Dz. Urz. Nr. 10) i Nr. 1209/II. GS/26 z dnia 14 sierpnia 1926 r. (Dz. Urz. Nr. 17), wyjaśniam, że sprawa opłacania powyższych kosztów została uregulowana rozporządzeniem z dnia 25 czerwca 1929 r. o należnościach za konwojowanie osób i rzeczy oraz za przechowanie rzeczy (Dz. U. R. P. Nr. 47, poz. 390), i że wobec tego okólniki powyższe utraciły moc obowiązującą.

W myśl powyższego rozporządzenia sądy opłacają należności za konwojowanie osób i rzeczy, dokonane wskutek polecenia władz sądowych, tudzież są obowiązane do wypłacania konwojentom zaliczek na poczet powyższych należności (§ 7 pow. rozp.). Zaliczki te zarachowuje się ostatecznie na ciężar funduszu tego sądu, który zaliczkę wypłacił.

Koszty, związane z pierwszem dostarczeniem osób i rzeczy do najbliższej władzy sądowej, dokonanem przez Policję Państwową bez polecenia sądowego (§ 2 powyższego rozp.), obciążają budżet Policji w myśl art. 13 ust. ost. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o Policji Państwowej (Dz. U. R. P. Nr. 28, poz. 257). Temu przepisowi podlegają również konwoje, dokonywane przez Policję Państwową wskutek listów gończych.

Koszty transportu więźniów, podjętego ze względów administracyjno - więziennych, obciążają budżet więziennictwa i opłacane są przez więzienie, z którego transport wyrusza.

Warszawa, dnia 9 maja 1930 r.

Minister Sprawiedliwości:
w z. *Sieczkowski*
Podsekretarz Stanu

OKÓLNIK Nr. 1544/I. U./30

wyjaśniający jak należy postąpić w razie stwierdzenia, że czyn, o który wszczęto postępowanie w trybie oskarżenia publicznego, może ulec ściganiu tylko w trybie oskarżenia prywatnego, albo gdy rzecz ma się odwrotnie.

Do wszystkich sądów i prokuratur.

Sąd Najwyższy na posiedzeniu całej izby karnej uchwalił na zasadzie art. 41 u. s. p. w dniu 22 marca 1930 r., co następuje:

„Jeżeli przewód sądowy w sprawie wszczętej z oskarżenia publicznego ujawni, że czyn oskarżonego kwalifikuje się jako przestępstwo ścigane li tylko w trybie oskarżenia prywatnego, należy postępowanie z oskarżenia publicznego umorzyć".

Z obszernego **uzasadnienia** uchwały, podzielonego na trzy części, podaję poniżej najważniejsze ustępy:

„I.

..... Zagadnienie uprawnionego oskarżyciela należy w systemie polskiego prawa procesowego zaliczyć do dziedziny t. z. **przesłanek procesu** (dodatnich), od istnienia bowiem w sprawie uprawnionego oskarżyciela zależne jest prawidłowe wszczęcie i przeprowadzenie postępowania sądowego, od tego uwarunkowany jest sam byt procesu..... Stwierdzając brak uprawnionego oskarżyciela należy przyjąć, że zachodzi przyczyna „wyłączająca ściganie", o której mowa w art. 3 k. p. k. Przepis art. 3 k. p. k., mówiąc o t. z. przesłankach procesu, ogranicza się do przykładowego jeno wskazania: śmierci oskarżonego i przedawnienia, jako przyczyn umarzających..... Nadmienić należy, że niekaralność czynu nie należy do dziedziny przesłanek procesu; brak cech przestępstwa prowadzi tedy nie do umorzenia lecz do wyroku uniewinniającego (p. a. art. 485 k. p. k.)..... Niedopuszczalność ścigania (brak dodatniej lub istnienie ujemnej przesłanki procesu, czyli przeszkody procesowej) musi być uwzględniona z urzędu w każdej instancji, nie wyłączając kasacyjnej..... Jeżeli zachodzi niedopuszczalność ścigania (procesu), to wówczas w kwestję winy lub niewinności oskarżonego wdawać się nie można, te bowiem zagadnienia mogą być przedmiotem rozpoznania jedynie w prawnie dopuszczalnym procesie; proces patologiczny, proces prawnie niedopuszczalny, może i powinien się skończyć unicestwieniem patologicznego stanu quasi — procesowego (umorzeniem postępowania sądowego), czasem postanowieniem, czasem wyrokiem. Na tem też stanowisku stoi k. p. k., co wynika już z art. 3 k. p. k., że zaś polskie prawo procesowe zna także wyroki umarzające (anal. do niem. Einstellungsurteile), na to zupełnie jasno wskazuje art. 368 k. p. k., wspominający o sentencji wyroku, zawierającej umorzenie postępowania.

Brak uprawnionego oskarżyciela prowadzi więc i w prawie polskiem do umorzenia na co wskazuje nietylko art. 2 i art. 3 k. p. k. w związku z art. 12 przep. wprow. k. p. k., lecz także p. e art. 485 i p. b art. 499 k. p. k., z tem, że p. e art. 485 nakazuje nawet wyjść poza granice apelacji...... sąd stwierdziwszy na rozprawie, że dany czyn, zwłaszcza w świetle wyników rozprawy głównej, przedstawia się jako ścigany jedynie skutkiem skargi prywatnej, powinien wydać wyrok umarzający postępowanie z oskarżenia publicznego, stosując ewentualnie § 1 art. 14 k. p. k. Tak samo postąpić należy w razie stwierdzenia, że czyn, ścigany w trybie prywatnego oskarżenia ulega ściganiu skutkiem skargi publicznej; postępowanie z oskarżenia prywatnego będzie umorzone, a uprawniony oskarżyciel publiczny będzie uwiadomiony o przestępstwie w myśl art. 240 k. p. k.

Niema natomiast żadnych podstaw do wstrzymania lub zawieszenia postępowania, celem umożliwienia uprawnionemu oskarżycielowi „wstąpienia" do procesu, tembardziej, że takie wstrzymanie byłoby niejako zapraszaniem właściwego oskarżyciela do skargi, czego k. p. k. nie przewiduje, stosowanie zaś analogji z art. 66 i 464 k. p. k. nie byłoby niczem uzasadnione.

II.

Wyłania się jednakże pytanie, czy takie umorzenie, zwłaszcza orzeczone wyrokiem, nie pozbawi uprawnionego oskarżyciela prawa wniesienia skargi.... (res iudicata, ne bis in idem).... Aby rozstrzygnąć to pytanie trzeba zdać sobie sprawę z tego o jakiej prawomocności jest mowa w art. 577 k. p. k., czy tylko o prawomocności formalnej, która polega na niemożności skarżenia wyroku, czy też o prawomocności materjalnej, t. j. polegającej na tem, że sprawa w pewnym kierunku jest prawomocnie roz-

strzygnięta, tak, że w danej materji, o **której orzeczono,** nie można już (bez wznowienia) dopuszczać procesu. Nie może ulegać wątpliwości, że przepisy o wznowieniu postępowania, które są podstawą (per argumentum a contrario) niedopuszczalności ponownego ścigania (procesu) i uzasadniają zarzut „rei iudicatae" mają w pierwszym rzędzie na myśli materjalną prawomocność, zarzut „rei iudicatae" każe właśnie ustalać w jakim zakresie pewien wyrok jest materjalnie prawomocny, formalna bowiem prawomocność, bez której wogóle nie można mówić o materjalnej prawomocności, rozumie się sama przez się. Materjalna zatem prawomocność (rei iudicatae) i zakaz ponownego (bez wznowienia) rozpoznania sprawy, nie sięga poza granice tego o czem orzeczono (quo iudicatum est). ..... Wyrok umarzający nie może nigdy stać się materjalnie prawomocnym co do pytania, czy oskarżony jest winien lub nie winien pewnego czynu, wyrok ten bowiem o tem nie „orzeka". ..... Tylko więc wyrok skazujący lub uniewinniający stwarza zawsze całkowitą prawomocność materjalną w pełnem tego słowa znaczeniu z tym skutkiem, że o ten sam czyn nie można (bez wznowienia) wszcząć i prowadzić nowego postępowania, choćby pod pozorem innej kwalifikacji; decyduje bowiem „idem factum non idem crimen". Nie wszystkie natomiast wyroki umarzające mają podobny skutek. Wyrok umarzający postępowanie z powodu np. przedawnienia (art. 3 k. p. k.) nie pozwoli na podjęcie nowego postępowania, ponieważ prawomocnie orzeczono, że czyn jest przedawniony, niezależnie od formalnego uprawnienia do skargi. Inaczej co do wyroków umarzających, któremi orzeczono tylko to, że występujący w danym procesie oskarżyciel nie jest uprawniony do skargi i dlatego postępowanie (ze skargi publicznej lub prywatnej) umorzono. Z takiego wyroku właśnie wypływa, że prawo skargi uprawnionego oskarżyciela pozostaje nienaruszone.... Taki wyrok... w kwestji niedopuszczalności ścigania przez **uprawnionego** oskarżyciela nie może stanowić „rem iudicatam", **orzeka** bowiem prawomocnie tylko to, że dotychczasowy oskarżyciel nie jest uprawniony do skargi. Nadmienić przytem wypadnie, że nie zmienia postaci rzeczy, gdyby nawet w sentencji wyroku ograniczono się do prostego umorzenia postępowania (bez dodatku „z oskarżenia publicznego" lub „prywatnego"). Wówczas motywy (o ile je sporządzono — art. 376 k. p. k.) służyć mogą do wykładni tego o czem „orzeczono"..... **Ze względu na to, że nie zawsze sporządza się motywy, należałoby, choćby z praktycznych względów już w sentencji uwidaczniać, że postępowanie „z oskarżenia publicznego" („prywatnego") umorzono.**

Należy zatem ustalić, że wyrok umarzający postępowanie z powodu braku uprawnionego oskarżyciela nie stoi na przeszkodzie ponownemu postępowaniu, wszczętemu wskutek skargi uprawnionego oskarżyciela.

III.

.... Uprawniony oskarżyciel ma... prawo do tego, by on, jako strona, wziął udział w całem postępowaniu, a nietylko w pewnej części procesu (co miałoby miejsce, gdyby w toku procesu „wstąpienie" było możliwe); **prawa tego nawet zrzec się nie można.** .....Po umorzeniu... postępowania powinno być wszczęte od samego początku **nowe postępowanie** jako skutek złożenia aktu oskarżenia przez uprawnionego oskarżyciela. Taki akt oskarżenia może już zresztą istnieć w sądzie w formie odpowiadającej np. przepisowi art. 280 k. p. k., zwłaszcza wówczas, gdy pokrzywdzony był oskarżycielem posiłkowym (art. 71 k. p. k.); **jeżeli brał udział w sprawie od samego początku, to przeprowadzenie nowego postępowania może być w miarę okoliczności uznane za zbędne,** uprawniony bowiem oskarżyciel brał udział w postępowaniu, chociaż pod prawnie błędnem oznaczeniem.

Sąd odwoławczy, stwierdziwszy, że zachodzi przestępstwo prywatnoskargowe, powinien postąpić w myśl art. 485 p. e k. p. k., rozwinięcie zaś nowego postępowania w związku z aktem oskarżenia właściwego oskarżyciela należy pozostawić właściwemu sądowi I instancji, chyba, że uprawniony oskarżyciel brał udział w całem postępowaniu pod prawnie błędnem oznaczeniem (np. jako oskarżyciel posiłkowy)".

Warszawa, dnia 14 maja 1930 r.

Minister Sprawiedliwości:
w z. *Sieczkowski*
Podsekretarz Stanu

OKÓLNIK Nr. 1545/I. U./30

wyjaśniający jak traktować sprawy prasowe wobec uchylenia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie prasowem.

Do wszystkich sądów i prokuratur.

Sąd Najwyższy rozpatrując powyższe zagadnienie prawne dla zakresu postępowania przed Sądem Najwyższym ustalił na zasadzie art. 41 u. s. p. uchwałą całej Izby Karnej dnia 1 kwietnia 1930 r. tezę następującą: „Uchylenie rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r. (Dz. Ustaw Nr. 45, poz. 398 i 399) winno być uwzględnione w postępowaniu przed Sądem Najwyższym w sprawach o przestępstwa, przewidziane w tych rozporządzeniach, osądzonych merytorycznie przed uchyleniem ich, także i z kasacyjnego punktu widzenia"....

Uzasadnienie tej uchwały zawiera także wskazania ważne dla sądów niższych instancyj, co do niektórych zagadnień prawnych dotyczących stanu prawnego powstałego skutkiem uchylenia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie prasowem uchwałą sejmową.

Ważniejsze ustępy tego uzasadnienia są następujące:

„Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 10 maja 1927 o prawie prasowem (Dz. U. p. 398/27) oraz rozporządzenie Prezydenta z tejże daty o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i o zniewagach (D. U. p. 399/27) są na skutek ogłoszenia w Dzienniku Ustaw (p. 92/30) uchwały sejmowej z 19 września 1927 uchylone. Uchylenie to obejmuje i rozporządzenia Prezydenta z 28 grudnia 1927 (p. 1010 i 1011/27). Te ostatnie nie były nigdy samoistnem prawem, lecz stanowiły jedynie dodatek i uzupełnienie podstawowych rozporządzeń z 10 maja 1927. Gdy te wygasły, wygasły i tamte: accessorium sequitur principali. Tak samo przestały istnieć i rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 4 stycznia 1928 (D. U. p. 1 i 2/28), gdyż miały one za przedmiot ogłoszenie jednolitego tekstu rozporządzeń z 10 maja 1927, a te są już obecnie uchylone.

Zagadnienie, jaki stan prawny powstaje po uchyleniu danej ustawy, w szczególności pytanie, czy automatycznie odzyskują moc prawną poprzednie przepisy, było już przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego (Ogóln. Zgrom. 18/2. 1928 sprawa Szczurka), przyczem Sąd Najwyższy orzekł, że poprzedni stan prawny **odżywa automatycznie.**

Jaki wpływ w dziedzinie prawa materjalnego wywołuje zmiana stanu prawnego, na to dają nam odpowiedź poszczególne kodeksy dzielnicowe. Wśród nich kodeks karny ros. z r. 1903 przyjmuje w art. 14 zasadę „lex retro agit" co do kwalifikacji podług nowego prawa bezwzględnie, co do kary zaś nakazuje ją złagodzić, jeżeli dawne prawo co do ka-

ry było łagodniejsze; wreszcie co do przedawnienia nakazuje uwzględnić krótsze przedawnienie dawnego prawa. Zasadę „lex retro agit" przyjmuje również prawo b. zaboru austrjackiego (art. IX ces. patentu z 27/5. 1852 Nr. 117 Dz. U. P.), ale tylko wówczas, gdy nowe prawo jest łagodniejsze; gdy dawne było łagodniejsze, ono ma zastosowanie w całości, nie wyłączając kwalifikacji czynu. Prawo b. zaboru pruskiego (§ 2 k. k.) każe zastosować najłagodniejsze prawo istniejące między popełnieniem czynu a osądzeniem. Communis opinio przyjmuje, że bezkarność, jako najłagodniejszy stan prawny („Nichtstrafgesetz"), także musi być uwzględniona. Jedyny wyjątek od zasady uwzględniania nowego stanu prawnego stanowią tak zwane **leges exceptionales i temporales**, gdyż co do nich wola Państwa w kierunku zrzeczenia się prawa karania, bądź też łagodniejszego karania, nie istnieje, chybaby była w ustawie uchylającej wyraźnie wyrzeczona.

Jest rzeczą bezsporną, że sądy wyrokujące merytorycznie (grodzkie, okręgowe, apelacyjne) muszą zastosować się do wyżej przytoczonych przepisów prawa.

Natomiast trudność powstaje dopiero w postępowaniu kasacyjnem (rewizyjnem, nieważności), gdy w międzyczasie, po wydaniu wyroku merytorycznego oraz założeniu kasacji (rewizji, zażalenia nieważności), nastąpiła zmiana stanu prawnego.....

W nauce i orzecznictwie ścierają się ze sobą dwa biegunowo sprzeczne poglądy.

Pierwszy, reprezentowany głównie przez Niemcy i Austrję, wychodzi z założenia, że sąd kasacyjny (rewizyjny) sądzi nie czyn występny, lecz jedynie wyrok sądu merytorycznego, i wobec tego nie może liczyć się w postępowaniu kasacyjnem z zaszłą w międzyczasie zmianą ustaw.

Drugi pogląd — romański (Francja, Włochy , Belgja) żąda, ażeby sąd kasacyjny uwzględnił nowy stan prawny i uchylał wyroki, zgodne z prawem dawnem, lecz sprzeczne z nowem.....

Pogląd germański jest nie do przyjęcia."

Uchwała uzasadnia szczegółowo pogląd Sądu Najwyższego przychylający się do tezy romańskiej, co wyraża się w zasadzie, że „Sąd Najwyższy... musi... w samem postępowaniu uwzględniać nowy, wywołany w międzyczasie zmianą ustawodawstwa, stan prawny".

Dalej Sąd Najwyższy wypowiada się jak następuje:

„Teza powyższa musi znaleźć pełne zastosowanie w sprawach karnych z rozporządzeń o prawie prasowem i rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i zniewagach.

Rozporządzenia te były prawem zwykłem, normalnem, a nie wyjątkowem lub czasowem. Niema więc podstawy prawnej do wyłączania ich z pod mocy art. 14 k. k. 1903, § 2 k. k. niem. i art. IX austr. patentu.

Konieczne znalezienie formy procesowej dla urzeczywistnienia powyższej zasady nie natrafi na większe trudności.

W sprawach wedle k. p. k. można będzie stosować przepis art. 499 a), jeżeli wobec nowego stanu prawnego czyn oskarżonego nie jest już przestępstwem, zaś przepisy art. 499 d) (scilicet karę nieprzepisaną obecnie w nowej ustawie) i art. 501, jeżeli wobec nowego stanu prawnego czyn oskarżonego jest łagodniej karany i inaczej kwalifikowany, przyczem w pierwszym wypadku Sąd Najwyższy uchyli wyrok i sam wyda wyrok uniewinniający (art. 518), a w drugim uchyli wyrok i przekaże sprawę do ponownego rozpoznania sądowi a quo (o ile nie zastosuje zdania ostatniego art. 501). W sprawach według dawnych dzielnicowych ustaw procesowych można będzie zawsze uchylić wyrok i sprawę umorzyć lub przekazać ją do ponownego rozpoznania na zasadzie art. 3b) dekretu

z 8/2 19 (Dz. U. poz. 199/19), bądź też stosować ewentualnie w sprawach według austr. p. k. jej § 290, a w sprawach według niem. u. p. k. § 394/2, o ile zarzucono obrazę prawa materjalnego."

„Odnośnie do innych zagadnień, mogących wyłonić się w sprawach prasowych, względem których także w toku postępowania kasacyjnego zająć wypadnie stanowisko, wspomnieć należy o pewnych kwestjach procesowych, które łączą się z ponownem powołaniem do życia przepisów dzielnicowych, uchylonych niegdyś prawem prasowem. Chodzi w szczególności o przepisy formalne dekretu z dnia 7 lutego 1919 w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych (Dz. Pr. poz. 186/19), dalej o postanowienia zawarte w rozdz. XXVII ustawy o postępowaniu karnem, obowiązującej przed dniem 1 lipca 1929 w b. zaborze austrjackim, w łączności z przepisem p. A art. VI ustawy wprow. proc. kar. z dnia 23 maja 1873 (Nr. 119 Dz. u. p.) w brzmieniu ustawy z dnia 17 grudnia 1920 (Dz. U. poz. 8/21), wreszcie przepisy natury procesowej, zawarte w ustawie prasowej z dnia 7 maja 1874 (Dz. U. Rz. str. 65) b. zaboru pruskiego.

Przepisów wspomnianych nie uchyliły nowe przepisy procesowe, które weszły w życie dnia 1 lipca 1929. W szczególności nie uchylił ich art. 1 przepisów wprow. k. p. k. Według zasad logicznego rozumowania uchylenie dotyczyć może jedynie istniejącego w danej chwili (1 lipca 1929) stanu prawnego, **nie można bowiem uchylać tego, co w danym momencie prawnie nie istnieje.** Przepisy zaś procesowe, dotyczące prasy, uchylono już przed 1 lipca 1929, mianowicie artykułem 106 prawa prasowego z dnia 10 maja 1927 (Dz. U. poz. 1/28). Przywróceniu zatem do mocy prawnej owych przepisów procesowych nie może stać na przeszkodzie art. 1 przep. wprow. k. p. k., przepis ów bowiem nie mógł uchylać przepisów, które w dniu 1 lipca już nie obowiązywały.

Przyjmując więc w zasadzie, że dawne przepisy, o których mowa, odzyskały, mimo art. 1 przep. wprow. k. p. k., moc obowiązującą w dniu 28 lutego 1930 (ogłoszenie uchwały sejmowej w Dz. U. poz. 92/30), należy zbadać, jak przedstawia się sprawa stosunku owych przepisów do k. p. k., jak rozwiązać kolizje między dawnemi przepisami a nowemi, jak ustalić zakres, w którym owe przepisy odzyskały moc prawną w stosunku do stanu prawnego stworzonego nową kodyfikacją prawa procesowego, która weszła w życie dnia 1 lipca 1929. Wszelkich możliwości, jakie mogą wyłonić się w praktyce ani przewidzieć, ani omówić nie podobna, należy więc wskazać raczej ogólne wytyczne, któremi kierować się powinna wykładnia. Zaznaczyć przytem należy, że wyrok Ogól. Zgrom. Sądu Najw. z dnia 18 lutego 1928, który wypowiedział zasadę automatycznego przywrócenia do mocy prawnej przepisów pozbawionych owej mocy przez uchylone następnie uchwałą Sejmu rozporządzenia z mocą ustawy, nie przesądziło szczegółów co do tego, w jakim zakresie następuje restytucja dawnego stanu prawnego. Ustalić to można dopiero na tle konkretnych przepisów, czy też zagadnień prawnych.

Wobec tego, że chodzi o zmianę stanu prawnego pod względem czasu, nasuwa się z natury reguła interpretacyjna, streszczająca się w słowach „lex posterior derogat priori" z odpowiedniemi modyfikacjami, ze względu na stosunek wzajemny przepisów ogólnych do szczególnych (lex generalis — lex specialis). Powstaje jednak **kwestja, jaki stan prawny uznać należy za późniejszy.** Czy przepisy procesowe, które weszły w życie dnia 1 lipca 1929 są w stosunku do przepisów prasowych dzielnicowych (przywróconych do mocy prawnej dnia 28 lutego 1930) późniejsze, czy też za późniejszy uznany być powinien stan prawny stworzony przez automatyczną restytucję dawnych przepisów prasowych w dniu 28 lutego 1930; w tym wypadku k. p. k., oraz przepisy wprowadzające

k. p. k. byłyby prawem wcześniejszem. Mimo, że na pierwszy może rzut oka stan prawny z dnia 28 lutego 1930 wydawałby się stanem późniejszym. to jednak bliższe rozważenia istoty rzeczy, w szczególności swoistego charakteru prawnego art. 44 Konstytucji (w brzmieniu ustawy z 2 sierpnia 1926 poz. 442 Dz. U.) prowadzą do wniosku, że sprawa ma się przeciwnie.

Przemawia za tem przedewszystkiem ta okoliczność, że przywrócone do mocy prawnej (po uchyleniu uchwałą Sejmu rozporządzenia z mocą ustawy) przepisy poprzednie obowiązują pod pierwotną datą ich uchwalenia i z mocy jawnej woli ustawodawczej, a co najważniejsze, z mocy publikacji pierwotnej, uskutecznionej w dzienniku przeznaczonym do publikacji norm prawnych. Przywrócenie do życia owych przepisów następuje automatycznie, z woli samego prawa (art. 44 Konst.), nie zaś z woli uchwały Sejmu, która skierowana była bezpośrednio jedynie w kierunku uchylenia rozporządzenia z mocą ustawy; przywrócenie do mocy prawnej dawnych przepisów jest jedynie ustawowym skutkiem obalenia stanu prawnego, stworzonego rozporządzeniem z mocą ustawy; przepisy odnośne obowiązują nadal od początku uzyskania mocy obowiązującej, z tą osobliwością, że ich moc obowiązująca w pewnym okresie czasu ustąpić musiała stanowi prawnemu, stworzonemu rozporządzeniem z mocy ustawy.

Za takiem rozwiązaniem rzeczy przemawiają też względy logiczne, które w sposób powyższy nakazują oceniać sytuację prawną. Nie można bowiem zapomnieć o tem, że między wydaniem rozporządzenia z mocą ustawy, a jego uchyleniem (ogłoszeniem uchylenia) czynnik ustawodawczy może zabrać głos w materjałach odnośnych przez wydanie innych postanowień w pewnym zakresie dotykających dziedzin unormowanych przepisami, obowiązującemi przed wydaniem rozporządzenia z mocą ustawy, uchylonego następnie uchwałą Sejmu.

W naszym też wypadku po wydaniu art. 106 prawa prasowego, a nawet po uchwale Sejmu z dnia 19 września 1927, jednakże przed ogłoszeniem w dniu 28 lutego 1930 wspomnianej uchwały sejmowej w Dzienniku Ustaw, wchodzi w życie dnia 1 lipca 1929 jednolita kodyfikacja prawa procesowego, wydana drogą rozporządzenia z mocą ustawy, którego Sejm nie uchylił. Powstaje pytanie, czy z całokształtu stanu prawnego, stworzonego art. 44 Konst. (w redakcji ustawy z 2 sierpnia 1926 poz. 442 Dz. U.) należy wysnuć wolę ustawodawcy, by przepisy dawne powracały do mocy prawnej zawsze w pełnej pierwotnej rozciągłości, usuwając tem samem także przepisy prawne, powstałe między wydaniem rozporządzenia z mocą ustawy a jego uchyleniem; czy też z całokształtu stanu prawnego i z ducha całej instytucji prawnej uchylania **uchwałą sejmową** rozporządzeń z mocą ustawy, wynika raczej to, że **przekreśla się wprawdzie stan prawny, stworzony rozporządzeniem z mocą ustawy, ale bynajmniej nie przekreśla się tego, co w międzyczasie w danej materji unormowano inną ustawą lub innem rozporządzeniem, którego Sejm nie uchylił.**

Owa druga alternatywa wydaje się bardziej uzasadniona. Przyjąć należy, że z ducha całej instytucji uchylania przez Sejm rozporządzeń z mocą ustawy i jej celów wynika logicznie, że ujemne ustosunkowanie się Sejmu do pewnego rozporządzenia z mocą ustawy nie powinno być pojmowane jako ujemne ustosunkowanie się Sejmu także do innych aktów ustawodawczych, wydanych między ogłoszeniem rozporządzenia z mocą ustawy a jego uchyleniem. W ten sposób bowiem powstałby stan przeciwny wszelkim zasadom Konstytucji, gdyż mogłoby się zdarzyć, że przez uchylenie przez Sejm pewnego rozporządzenia, przy automatycz-

nem bezwzględnem przywróceniu do życia poprzedniego stanu prawnego, uchwała samego Sejmu obalałaby pośrednio w międzyczasie wydane nawet ustawy w znaczeniu formalnem, a więc ustawy uchwalone przy współdziałaniu Senatu; gdyby np. po wydaniu obecnie już uchylonego prawa prasowego wydano co do pewnego fragmentu, np. co do tymczasowego aresztu druków, ustawę formalną (a więc przy współudziale Senatu), a następnie dopiero uchwałą Sejmu uchylono prawo prasowe z 10 maja 1927, to logika nie pozwalałaby na przyjęcie, że do mocy prawnej powróciły także przepisy dawne o zajęciu druków, gdyż w ten sposób skutkiem uchwały samego Sejmu traciłaby moc obowiązującą w międzyczasie wydana ustawa formalna o zajęciu druków, uchwalona przy współudziale Senatu.

Z powyższego płynie wniosek, że **stosunek poprzedniego (przed wydaniem prawa prasowego) stanu prawnego** w szczególności przepisów, dotyczących postępowania w sprawach prasowych, **do przepisów k. p. k. i przepisów wprowadzających k. p. k. musi być oceniony w sposób swoisty,** mianowicie w ten sposób, że przepisy do mocy prawnej przywrócone są wcześniejsze w stosunku do przepisów procesowych, które uzyskały moc obowiązującą w dniu 1 lipca 1929, nie mogły zaś być — jak już wspomniano — uchylone artykułem 1 przepisów wprow. k. p. k., skoro w dniu 1 lipca 1929 nie obowiązywały, zaczem też i o woli ich uchylenia mówić nie można. Do tak pod względem czasu ustosunkowanych norm prawnych zastosować wypadnie zasadę „lex posterior", pamiętając jednakże o uznanem powszechnie zapatrywaniu, że reguła interpretacyjna „lex posterior generalis non derogat legi priori speciali" nie stosuje się wówczas, jeżeli z pośrednich choćby wskazówek ustawy wynika, że norma ogólna ma być zarazem wyłączną.

Przy zwartej kodyfikacji prawa procesowego, zawartego w k. p. k., oraz przepisach wprow. k. p. k., zwłaszcza w świetle zasady, wypowiedzianej w art. 1 owych przepisów wprow. k. p. k., przyjąć należy, że jeżeli pewna materja jest w owych postanowieniach unormowana, to jest unormowana wyłącznie; w tym wypadku **normy późniejsze, które weszły w życie 1 lipca 1929 uchylają nawet normy szczególne przepisów poprzednich. Jeżeli jednak dana materja nie jest wogóle dotknięta w owych przepisach późniejszych, to szczególne normy prawa procesowego pozostają w mocy, względnie uważane być muszą jako restytuowane.**

Przechodząc obecnie, ze szczególną ostrożnością, podyktowaną nader skomplikowanym stanem prawnym, do omówienia poszczególnych zagadnień, trzeba stwierdzić, że k. p. k. nie zajmuje się kwestją szczególnego postępowania w sprawach prasowych (inaczej co do właściwości rzeczowej) i szczególnych w tym względzie nie zawiera przepisów, co wynika jasno zwłaszcza z tej okoliczności, że art. 1 § 2 L. 6 przep. wprow. odsyłał do szczególnych przepisów o postępowaniu, zawartych w przepisach odrębnych, stwierdzając tem samem, że odnośna materja nie jest w k. p. k. unormowana. Nie dotknięte są zatem **materje dotyczące zajęcia** (tymczasowej konfiskaty, aresztu) druków, zatwierdzenia zajęcia, postępowania przedmiotowego w tych sprawach, ani wreszcie odszkodowania za niesłuszne zajęcie druku. W tych więc kwestjach należy przyjąć, że odnośne przepisy dzielnicowe, w szczególności także rozdział XXVII austr. proc. kar., o ile tych materji dotyczy, odzyskał moc prawną.

Inaczej natomiast przedstawia się sprawa odnośnie do właściwości sądu w sprawach prasowych, co ma szczególne znaczenie zwłaszcza ze względu na przepisy §§ 484, 485, 486 austr. proc. kar., w związku z p. A, art. VI ustawy wprow. proc. kar. austr., dotyczącym orzecznictwa sądów przysięgłych. **Materja rzeczowej właściwości** w sprawach prasowych jest

unormowana w k. p. k., oraz w przepisach wprow. k. p. k. Podkrelić należy to, że jak wynika z art. 3 § 2 przep. wprow. k. p. k., określając właściwość sądów przysięgłych przez odwołanie się do art. VI austr. ustawy z 23 maja 1873, ustawodawca nie w innym celu opuszcza p. A owego art. VI, jak tylko w tym celu, aby przez to sprawy prasowe wyłączyć z pod orzecznictwa sądów przysięgłych (naturalnie o ile nie podpadają pod p. B i C). O rzeczowej więc właściwości w sprawach prasowych ustawodawstwo nowe stanowi; tę materję normować chciało i unormowało, tem pewniej, że musiało to nawet uczynić wobec okoliczności, że obowiązujące w dniu 1 lipca 1929 prawo prasowe nie zawierało szczególnych przepisów co do właściwości rzeczowej, przez uchylenie zaś p. A art. VI ustawy wprowadzającej austr. proc. kar. (art. 106 p. 7 prawa pras.) i usunięcie skutkiem tego w sprawach prasowych orzecznictwa sądów przysięgłych w b. zaborze austrjackim, poddało tem samem wszystkie sprawy prasowe ogólnym przepisom o właściwości rzeczowej, nic samoistnie w tym względzie nie stanowiąc. Z przepisów więc k. p. k. i przepisów wprowadzających k. p. k. wynika, że ustawodawca nie uważał za wskazane i celowe poddać orzecznictwu sądów przysięgłych sprawy o przestępstwa, popełnione treścią druku, a motywy do art. 23 projektu Kom. Kodyf. (obecnego art. 20 k. p. k.) stwierdzają, iż ustawodawca nie zamierzał wyjść poza ramy art. 83 Konstytucji, który nie nakazuje poddania spraw odnośnych orzecznictwu sądów przysięgłych. Z tego płynie wniosek, że p. A art. VI ustawy wprow. austr. proc. kar. nie odzyskał mocy obowiązującej i że sprawy prasowe należą w b. zaborze austrjackim do właściwości sądów przysięgłych jedynie w granicach p. B i C wspomnianego art. VI.

Inaczej co do właściwości miejscowej. Materji dotyczącej szczególnej **właściwości miejscowej** w sprawach prasowych ani k. p. k., ani przepisy wprowadzające k. p. k. nie normują, nie dotyczyły też owej właściwości ogólne normy k. p. k., dotyczące właściwości miejscowej, skoro równocześnie z wejściem w życie k. p. k. utrzymano w mocy (art. 1 § 2 L. 6 przep. wprow. k. p. k., prawo prasowe z 10 maja 1927 r., które właśnie tego rodzaju przepisy szczególne o właściwości miejscowej zawierało (art. 70 i nast.). Z tego wniosek, że szczególne przepisy, dotyczące właściwości miejscowej w sprawach prasowych należy uznać za przywrócone (§§ 485, 486 austr. proc. kar., § 7 ust. 2 niem. proc. kar., natomiast nie § 484 austr. proc. kar., który nie dotyczy właściwości miejscowej).

Nadmienić wreszcie należy, że z § 483 austr. proc. kar., który mówi o stosowaniu w sprawach prasowych „przepisów tej procedury" (scilicet austr.) nie można wysnuć wniosku, że skutkiem jego restytucji do spraw prasowych stosuje się wyłącznie austrjacka ustawa o postępowaniu karnem; taka wykładnia byłaby w oczywistej sprzeczności z zasadami wyżej wyłuszczonemi, uchylałaby bowiem stosowanie ogólnych norm nowego prawa procesowego, które z dniem 1 lipca 1929 r. stało się prawem powszechnem.

Przepis zatem § 483 austr. proc. kar. trzeba obecnie czytać w ten sposób, że w miejsce „przepisów tej procedury" wchodzą w zastosowanie „przepisy k. p. k., o ile w następnych paragrafach czego innego nie postanowiono."

Warszawa, dnia 14 maja 1930 r.

Minister Sprawiedliwości
w z. *Sieczkowski*
Podsekretarz Stanu

UCHWAŁA SĄDU NAJWYŻSZEGO

wydana na zasadzie art. 41 u. s. p., wyjaśniająca, w jakim zakresie jest konieczny obrońca gdy przed sądem staje jako oskarżony nieletni.

2 k. 177/30.

POSTANOWIENIE.

Sąd Najwyższy w składzie całej Izby II-ej Karnej,

na posiedzeniu niejawnem dnia 1 kwietnia 1930 rozpoznawał wniosek Ministra Sprawiedliwości o wyjaśnienie w trybie art. 41 u. s. p., w jakim zakresie jest konieczne wnoszenie obron z urzędu, gdy przed sądem staje jako oskarżony nieletni, a w szczególności:

1. czy obrońca nie jest konieczny tylko wówczas, gdy nieletni staje jako oskarżony przed sądem dla nieletnich (art. 4 § 1 u. s. p. i art. 88 § 1 lit. a) k. p. k.)

czy też obrońca nie jest konieczny prócz wypadku wymienionego pod 1 także:

2. gdy nieletni staje jako oskarżony bez współoskarżonych dorosłych przed sądem grodzkim, któremu przekazano rozpoznawanie spraw karnych, dotyczących nieletnich dla kilku okręgów sądów grodzkich (art. 4 § 2 u. s. p.), a który **winien** stosować przepisy księgi XI, rozdziału II „postępowania w sprawach nieletnich" (art. 613 k. p. k.);

3. a nawet we wszystkich sądach, jeżeli nieletni staje jako oskarżony bez współoskarżonych dorosłych (art. 610 § 1 k. p. k.), zaczem sąd **ma możność** stosować w całej rozciągłości przepisy księgi XI rozdziału II „postępowania w sprawach nieletnich" (art. 613 k. p. k.) — a więc obrońca jest konieczny tylko gdy sąd sądzi oskarżonego nieletniego wspólnie z dorosłymi (art. 610 § 2 k. p. k.),

i po wysłuchaniu wniosków Prokuratora uchwalił, co następuje:

Nieletni, choćby stawał nie wspólnie z dorosłymi — musi mieć obrońcę w każdym sądzie, z wyjątkiem sądu dla nieletnich, utworzonego na zasadzie § 1 art. 4 u. s. p.

Zasada ta nie dotyczy rozprawy kasacyjnej (art. 88 § 2 k. p. k.).

UZASADNIENIE.

Pojęcie „sądu dla nieletnich" jest ściśle określone zarówno w prawie o ustroju sądów powszechnych, jak i w kodeksie postępowania karnego. Sądy dla nieletnich są tworzone w sądach **okręgowych** specjalnemi rozporządzeniami Ministra Sprawiedliwości na zasadzie art. 4 § 1 u. s. p. Sprawy należące do sądów nieletnich w sądzie okręgowym rozpoznaje jeden sędzia, w myśl art. 22 u. s. p. Kompetencja tego sądu dla nieletnich — jeśli został ustanowiony — określoną jest artykułem 21 k. p. k. i obejmuje w danym okręgu sądu nieletnich sprawy nieletnich bez względu na ogólne przepisy o właściwości rzeczowej, zatem tak z zakresu kompetencji sądów grodzkich, jak i okręgowych, jak nawet sądów przysięgłych. O tym sądzie jest mowa w art. 592 k. p. k., który wprowadza odrębne (szczególne) postępowanie przed tym sądem, określone w szczegółach w następnych artykułach rozdziału II księgi XI k. p. k. Gdziekolwiek jest więc mowa o sądzie dla nieletnich dotyczy to tylko sądu powyżej określonego (patrz też — regulamin ogólny z r. 1928 — Dz. U. R. P. Nr. 104, poz. 934 §§ 290 ust., ost. 292 ust. 1 i 2). O tym więc sądzie jest mowa w przepisach art. 88 § 1 lit. a) k. p. k., w myśl którego obrońca z urzędu nie jest konieczny, gdy sprawa toczy się „przed sądem dla nieletnich". Sądy dla nieletnich w rozumieniu u. s. p. i k. p. k. nie zostały dotąd nigdzie utworzone.

Natomiast nie jest sądem dla nieletnich sąd grodzki, który w granicach swej kompetencji (art. 15, 16 k. p. k.) rozpoznaje sprawy karne, dotyczące nieletnich z terytorjów, dla których nie utworzono osobnego sądu dla nieletnich. W tym stanie prawnym nie powstaje żadna różnica, wskutek tego, że z mocy **podziału czynności** sprawy nieletnich należą wyłącznie do jednego **oddziału** sądu grodzkiego (§§ 102 — 104 i 90 reg. og.). Ma to na celu zrealizowanie w miarę możności specjalnych zadań sądów nieletnich, choć taki sąd specjalny w danym okręgu nie istnieje. Sądy (pokoju) dla nieletnich utworzone dekretem z dnia 7 lutego 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 14, poz. 171) nie istnieją więc i zostały od 1 stycznia 1929 r. przekształcone na oddziały w sądach grodzkich. Również w sądach okręgowych można w drodze podziału czynności sprawy rozpoznawane przez jednego sędziego w postępowaniu uproszczonem (art. 22 i nast. przep. wprow. k. p. k.), gdy dotyczą nieletnich, skoncentrować u jednego sędziego (specjalizującego się w tych sprawach).

W powyższych wypadkach czy to sąd grodzki, czy to okręgowy winien na zasadzie art. 613 k. p. k. stosować **odpowiednio** przepisy szczególne w postępowaniu w sprawach nieletnich **„w miarę możności"**. Ponieważ jednak przepis, wyłączający konieczność obrony z urzędu nie mieści się w art. 592 — 609 k. p. k., lecz osobno w art. 88 k. p. k., a ten wyraźnie wyłącza konieczność obrony tylko w sądach dla nieletnich, przeto mimo przepisu art. 613 k. p. k. w sądach grodzkich i okręgowych, choćby mających specjalne oddziały względnie sędziów do rozpoznawania spraw nieletnich, udział obrońcy w sprawie nieletniego jest obowiązkowy. Sądów tych choćby mających osobne oddziały dla spraw nieletnich nie można identyfikować z sądami dla nieletnich. Z powyższego wypływa, że udział obrońcy jest konieczny nietylko wówczas, gdy sprawę nieletniego sąd grodzki lub okręgowy rozpoznaje łącznie ze sprawą przeciw dorosłym, lecz także wówczas, gdy przed temi sądami staje tylko sam nieletni. Zbędność udziału obrony jest specjalnością spraw przed „sądem dla nieletnich". Specjalna wysoka kwalifikacja sędziego okręgowego dla nieletnich, wyznaczonego do tej funkcji na lat trzy przynajmniej (art. 55 u. s. p.), w związku ze specjalnym trybem postępowania, obowiązującego bezwzględnie od pierwiastkowego zaczątku sprawy do jej ukończenia, jest motywem przemawiającym za zbędnością obrony koniecznej. Rękojmi bezwzględnej tych warunków niema poza sądem dla nieletnich.

Sąd grodzki nie staje się sądem dla nieletnich w rozumieniu prawa przez to, że jego kompetencję w zakresie spraw karnych dotyczących nieletnich rozszerzono w drodze rozporządzenia terytorjalnie na okręgi innych sądów grodzkich (art. 4 § 2 u. s. p.). Sąd o tak rozszerzonej terytorjalnie kompetencji winien jednak **odpowiednio** stosować przepisy szczególne postępowania w sprawach nieletnich (art. 613 k. p. k.). Ograniczenie „w miarę możności" nie ma tu zastosowania. Mimo to art. 88 § 1 lit. a) k. p. k. zniewala do przybrania obrońcy. Choć z istoty takiego skoncentrowania spraw wynika, że w danym sądzie grodzkim będzie osobny sędzia (oddział dla spraw nieletnich, to jednak zawsze będzie to sędzia grodzki o ograniczonej kompetencji, a ze względu na dopuszczalną co roku zmianę w podziale czynności niema też stanowczych i bezwzględnie pewnych rękojmi co do kwalifikacji sędziego, jakie mają na oku motywy ustawodawcze, łącząc instytucję sądów dla nieletnich z sądami okręgowemi (patrz wydanie motywów Mogilnicki — Rappaport do art. 21 k. p. k. str. 35 — 36).

W Sądzie Najwyższym obrona nieletniego nie jest obowiązkowa, a to ze względu na § 2 art. 88 k. p. k., a także na art. 489 k. p. k., który wprowadza przymus adwokacki dla wywodu kasacji.

UCHWAŁA SĄDU NAJWYŻSZEGO

wydana na zasadzie art. 41 u. s. p., wyjaśniająca zagadnienia prawne z zakresu postępowania apelacyjnego.

Pr. II. 22/30.

Na posiedzeniu niejawnem całej Izby Karnej dnia 22 marca 1930 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Przewodniczący: Prezes S. N. W. de Michelis,

Sędziowie S. N.: Dr. E. St. Rappaport, K. Angerman, St. Giżycki, J. Jamontt (sprawozdawca), Br. Wisznicki, K. Berezowski, Dr. Wł. Sokalski, J. Dembiński, E. Lorenz, St. Wyrobek, St. Bogucki, J. Bonisławski, Dr. St. Śliwiński, Cz. Zaorski, Dr. Br. Krzyżanowski, St. Zaleski, M. Ostrowski, P. Leśniowski, Dr. J. Rogalski, St. Frycz, St. Zaborowski, Wł. Kaczyński.

przy udziale protokólanta, apl. sąd. Dr. Tadeusza Weingotta,

w obecności Prokuratora S. N. Dr. Z. Piernikarskiego,

rozpoznawał wniosek Prezesa Izby Karnej o wyjaśnienie w myśl art. 41 u. s. p., następujących zagadnień prawnych:

I. Czy przez wyrażenie „Sąd Apelacyjny", użyte w art. 476 k. p. k., należy rozumieć sądy odwoławcze jako sądy II instancji wogóle, czy też tylko sądy apelacyjne?

II. W jakim zakresie należy, w myśl art. 476 k. p. k., przeprowadzać na nowo w sądzie apelacyjnym postępowanie dowodowe, jeśli od wyroku, uniewinniającego kilku oskarżonych, założono apelację nie co do wszystkich uniewinnionych:

a) czy należy wówczas powtórzyć całe postępowanie dowodowe I instancji, czy też ograniczyć je tylko do dowodów, odnoszących się do oskarżonych, co do których założono apelację?

b) w tym ostatnim wypadku, kto ma wskazać odnośne dowody — apelujący czy też sąd apelacyjny?

III. Czy przez wyrażenie art. 475 i 478 k. p. k.: „apelacja" należy rozumieć całe postępowanie w sądzie II instancji, czy też tylko pismo, zawierające wywód apelacji?

IIIa. Jeśli apelacja oznacza tylko wywód apelacji, to czy rygorystyczne przepisy art. 478 k. p. k. co do nowych dowodów odnoszą się i do nowych dowodów, zgłoszonych w toku postępwania apelacyjnego po wpłynięciu apelacji (wywodu apelacyjnego), czy też sąd apelacyjny ma w tym wypadku pełną swobodę przyjęcia lub odrzucenia tych dowodów, kierując się kryterjum ich istotności?

IV. Jak należy rozumieć, przy stosowaniu art. 475 k. p. k., wyrażenie: „uzasadnione" zarzuty nieścisłości protokółu?

a) czy tu chodzi o zarzuty słuszne?

b) czy też o zarzuty umotywowane?

c) czy wreszcie wystarcza zgłoszenie we właściwym czasie uwag do protokółu I instancji, by sąd odwoławczy obowiązany był uznać zarzuty nieścisłości protokółu za uzasadnione?

V. Czy w postępowaniu odwoławczem obowiązuje art. 298 k. p. k., pozwalający stronie, której odmówiono wezwania świadków lub biegłych, sprowadzić ich do sądu? Jeśli rzeczony przepis obowiązuje to:

a) czy sąd jest zawsze obowiązany zbadać sprowadzonego świadka, chociażby zeznanie jego nie mogło mieć żadnego znaczenia dla sprawy?

b) czy też jest obowiązny zbadać takiego świadka tylko wtedy, jeśli jego zeznanie może mieć wpływ na treść **wyroku** (a więc i na wymiar kary)?

c) czy wreszcie obowiązek taki zachodzi jedynie w wypadku, gdy zapowiedziane zeznanie może mieć wpływ na orzeczenie o winie (nie zaś na wymiar kary)?

VI. Czy świadkowie wskazani przez skazanego w I instancji na śmierć z mocy art. 15 p. p. do k. k., mający stwierdzić, że zbrodnia nie została dokonana „w warunkach wyjątkowych", należą do kategorji świadków „mogących mieć wpływ na orzeczenie o winie" (art. 475 i 478 k. p. k.), a więc czy sąd jest obowiązany takich świadków wezwać i zbadać?

VII. Czy należy wyrok uchylić na mocy p. h art. 497 k. p. k., jeśli sentencja wyroku skazującego zawiera dane, wymienione w art. 367 k. p. k., lecz nie zawiera danych wymienionych w art. 366, na który powołuje się art. 367, np. jeśli sentencja wyroku skazującego nie zawiera określenia zarzuconego oskarżonemu czynu?

VIII. Czy instancja II, w wypadkach, gdy zatwierdza wyrok I instancji (zarówno jak uniewinnia oskarżonego), obowiązana jest w sentencji swego wyroku stosować się do wymogów art. 367 k. p. k., t. j. ściśle przytaczać zawarte w tym przepisie wymogi?

i po wysłuchaniu wniosków prokuratora, uchwalił co następuje:

I. Przez wyrażenie „Sąd Apelacyjny", użyte w art. 476 k. p. k., należy rozumieć tylko sądy apelacyjne, a nie sądy odwoławcze jako sądy II instancji wogóle.

II. a) Jeśli od wyroku, uniewinniającego kilku oskarżonych, założono apelację nie co do wszystkich uniewinnionych, należy postępowanie dowodowe ograniczyć tylko do dowodów, odnoszących się do oskarżonych, co do których założono apelację.

b) Odnośne dowody ma w zasadzie wskazać sąd apelacyjny.

III. Przez wyrażenie art. 475 i 478 k. p. k. „apelacja" należy rozumieć tylko pismo, zawierające wywód apelacji.

IIIa. Nowe dowody ogłoszone w toku postępowania apelacyjnego już po wpłynięciu wywodu apelacji sąd apelacyjny władny jest przyjąć lub odrzucić, kierując się tylko kryterjum ich istotności.

IV. Sąd odwoławczy obowiązany jest uznać zarzuty nieścisłości protokółu, **zgłoszone** w myśl art. 239 k. p. k. **w I instancji,** za uzasadnione w wypadku, gdy odnoszą się one do okoliczności, mogących mieć wpływ na orzeczenie o winie i **o ile w I instancji nie nastąpiła kategoryczna odmowa sprostowania** protokółu w trybie art. 239 k. p. k. z powodu, że twierdzenie zgłaszającego sprostowanie jest niezgodne z przebiegiem przewodu sądowego. Sąd odwoławczy obowiązany jest uznać zarzuty nieścisłości protokółu za uzasadnione również w wypadkach, gdy **zarzuty oparte są na oczywistej sprzeczności** pomiędzy poszczególnemi częściami protokółu, lub pomiędzy protokółem a dołączonemi dokumentami i dowodami. Poza temi wypadkami ocena, czy zarzut nieścisłości protokółu jest uzasadniony, pozostawia się uznaniu sądu odwoławczego.

V. W postępowaniu odwoławczem nie obowiązuje art. 298 k. p. k.

VI. Świadkowie, wskazani przez skazanego w I instancji na śmierć na mocy art. 15 p. p. k. k., mający stwierdzić, że czyn jego nie został dokonany „w warunkach wyjątkowych", należą do kategorji świadków, mogących mieć wpływ na orzeczenie o winie, a przeto sąd odwoławczy jest obowiązany takich świadków wezwać i zbadać.

VII. Wyroku nie należy uchylać na mocy p. h art. 497 k. p. k., jeżeli sentencja wyroku skazującego zawiera dane, wymienione w art. 367 k. p. k., lecz nie zawiera danych, wymienionych w art. 366 k. p. k.

VIII. Jeżeli II instancja zatwierdza całkowicie i bez żadnych zmian wyrok I instancji skazujący lub uniewinniający, to nie jest obowiązana powtarzać jego sentencji i, w myśl art. 483 k. p. k., może tylko orzec, że wyrok I instancji zatwierdza, o ile, oczywiście, sentencja tego zatwierdzonego wyroku odpowiada wymogom art. 366, w wypadkach zaś wyroku skazującego — wymogom art. 366 i 367 k. p. k.

Jeśli jednak II instancja wyrok I instancji uchyla lub zmienia, to wówczas sentencja jej powinna w zupełności odpowiadać wymogom w powyższych przepisach przewidzianym.

UZASADNIENIE.

Ad I.

K. p. k. posługuje się stale w rozdziale II księgi VIII wyrażeniem „sąd odwoławczy" we wszystkich wypadkach, w których stanowi normy, odnoszące się do sądów odwoławczych, jako sądów II instancji wogóle. Z wyrażeniem tem w szczególności spotykamy się w art. 472—475, 477—479 i 483—485. Tylko w jednym jedynym wypadku odstępuje ustawa od tej terminologji, mówiąc w art. 476 o sądzie apelacyjnym, a nie odwoławczym. Nie znaczy to, oczywiście, nic innego, jak tylko ustalenie wyjątku, polegającego na tem, że chodzi tutaj, zgodnie z wykładnią gramatyczną, wyłącznie o sądy apelacyjne. Potwierdza to dobitnie rozdział I księgi VIII k. p. k., który używa wyrażenia „sąd odwoławczy" wszędzie, gdzie chodzi o sądy II instancji wogóle (art. 452 — 455), a wyrażenie „sąd apelacyjny" przytacza jedynie w art. 456, który wedle swej treści nie może się odnosić do innego sądu odwoławczego, jak tylko do apelacyjnego.

Celem wyjątkowego przepisu art. 476 k. p. k. jest niewątpliwie chęć zapewnienia daleko idącej bezpośredniości przy rozpoznawaniu apelacji od wyroków uniewinniających w ważniejszych sprawach, a zatem w takich, w których rozpoznanie apelacji należy do sądów apelacyjnych.

Ad II a.

Apelacja może, w myśl § 1 art. 458 k. p. k., dotyczyć całości wyroku lub jego części. Celem postępowania apelacyjnego jest sprawdzenie słuszności wyroku w całości, lub w tej jego części, która jest przedmiotem odwołania. Dowody, odnoszące się do pozostałych części wyroku, dotyczących oskarżonych, co do których nie założono apelacji, są dla celów postępowania apelacyjnego obojętne.

Ad II b.

Przepis art. 476 k. p. k. ustala kategorycznie zasadę takiej samej bezpośredniości, jaka obowiązuje w I instancji. Tej zasady powinien przestrzegać sąd apelacyjny i wtedy, gdyby zakres wniosków dowodowych skargi apelacyjnej kolidował z zasadą takiej bezpośredniości, t. zn. gdyby, np. skarga ta wymieniała tylko świadków dowodowych, a milczała o odwodowych. Ustawa nakłada na sąd obowiązek przeprowadzenia na nowo całego postępowania dowodowego. Bez względu więc na wnioski stron, ma być w zasadzie przeprowadzone całe postępowanie dowodowe na nowo. Ta reguła dopuszcza jednak następujące wyjątki: a) według treści samego art. 476 k. p. k. wolno odczytać protokóły przesłuchania osób, zbadanych w I instancji, w wypadkach wskazanych w art. 338 i 339; b) jeżeli oskarżony przyzna się na rozprawie apelacyjnej do winy, a jego wyjaśnienia nie wzbudzą wątpliwości, sąd apelacyjny może, za zgodą stron, nie przeprowadzać postępowania dowodowego lub przeprowadzić

je tylko częściowo (art. 334, 473 k. p. k.); c) sąd apelacyjny nie przeprowadza ponownie dowodów, które się w I instancji przedstawiły jako nieposiadające zgoła żadnego znaczenia, w szczególności nie bada ponownie takich świadków, którzy zupełnie nic o sprawie nie wiedzieli, o ile nie ma danych, lub przynajmniej strona nie twierdzi, że na rozprawie apelacyjnej zeznają oni inaczej. Przeprowadzenie takich dowodów, które pozornie tylko są dowodami, byłoby szkodliwą stratą czasu, sprzeczną z ogólną zasadą celowości dowodów, a więc pośrednio i z treścią art. 476 k. p. k.; d) przeprowadzenie postępowania dowodowego jest wogóle niepotrzebne, o ile ani skarga apelacyjna, ani strona przeciwna nie kwestjonuje wcale ustalonego w wyroku uniewinniającym stanu faktycznego sprawy i wogóle jej strony merytorycznej, lecz tylko jej prawną stronę, a więc gdy apelator twierdzi, że w ustalonym przez sąd I instancji stanie faktycznym mieszczą się cechy przestępstwa. W tym bowiem wypadku apelacja dotyczy tylko tej części wyroku (§ 1 art. 458 k. p. k.), która się odnosi do kwestji prawnej, a więc przeprowadzanie postępowania dowodowego byłoby sprzeczne z celem postępowania odwoławczego (sprawdzenie słuszności wyroku w granicach apelacji), a zatem pośrednio z przepisami art. 484 i 476 k. p. k.

Omówienia wymaga nadto kwestja, czy w konsekwencji konieczności przeprowadzenia na nowo całego postępowania dowodowego sąd apelacyjny powinien także przesłuchać na nowo oskarżonych. Ze względu na to, że przesłuchanie oskarżonego nie należy do postępowania dowodowego (art. 333 k. p. k.), należy przyjąć, że sąd apelacyjny nie ma tego obowiązku, kierując się w tym względzie zasadami, wyrażonemi w art. 479, 480 k. p. k.

Taki stan prawny wynika zasadniczo z treści art. 476 k. p. k.

Jednakże pewne odchylenia od powyższych zasad prawnych przez sąd apelacyjny mogą nie pociągać za sobą absolutnej konieczności uchylenia wyroku sądu apelacyjnego na wypadek kasacji, skoro: a) art. 497, 499 k. p. k. nie wymieniają uchybienia przepisowi art. 476 k. p. k., b) takie odchylenia, jak np. niezbadanie przez sąd apelacyjny pewnych świadków, mogą nastąpić na wniosek obu stron lub za ich zgodą wyraźną lub dorozumianą, a wówczas ma zastosowanie art. 506 k. p. k., c) mogą one nastąpić na wniosek jednej strony bez zgody drugiej strony, ale w sposób nie obrażający praw tej drugiej strony, np. prokurator wskaże w apelacji tylko jednego z kilku **obciążających** świadków i sąd zbada tylko tego jednego obciążającego świadka (oprócz odwodowych), wówczas bowiem oskarżony nie może z powodu tego uchybienia żądać uchylenia wyroku, a to ze względu na przepis § 1 art. 496 k. p. k., d) odchylenia te mogą czasem nie wywierać wpływu na treść wyroku (art. 498 k. p. k.).

Ad III.

Poza art. 475 i 478 rozdział II księgi VIII k. p. k. mówi jeszcze w dwudziestu jeden artykułach o „apelacji", przyczem z treści tych artykułów wynika niezbicie, że przez wyraz „apelacja" ustawa rozumie odnośne pismo, zawierające wywód apelacji, a nie postępowanie w sądzie II instancji.

Gdy ustawa ma na myśli postępowanie w sądzie II instancji, mówi wyraźnie o „postępowaniu w sądzie odwoławczym" (w art. 473), nie zaś o „apelacji".

Wobec tego nie ma żadnych danych do przyjęcia, że k. p. k. używa w art. 475 i 478 wyrazu „apelacja" w znaczeniu całego postępowania w II instancji.

Ad III a.

Przepis art. 478 k. p. k. z jednej strony zmierza do wykrycia prawdy materjalnej, z drugiej zaś strony do zapobieżenia działaniu na zwłokę. Zmierzając do wykrycia prawdy, pozwala na odmówienie przyjęcia nowego dowodu tylko wtedy, gdy go ofiarowano celem stwierdzenia okoliczności nie mogącej mieć wpływu na orzeczenie o winie, chcąc zaś zapobiec działaniu na zwłokę, stawia nakaz, by nowy dowód był wskazany już w wywodzie apelacji. Dowody zgłoszone później w toku postępowania odwoławczego sąd rozważy i dopuści je, o ile ze względu na ich istotność uzna to za niezbędne.

Różnica między traktowaniem dowodów zgłoszonych w apelacji i dowodów ofiarowanych później, polega na tem, że w drugim wypadku sąd odwoławczy będzie mógł odmówić dopuszczenia dowodu, wskazanego celem stwierdzenia okoliczności **nieistotnej**, t. j. takiej, która nie może mieć **istotnego** wpływu na orzeczenie **o winie.** Gdyby jednak dana okoliczność mogła mieć wpływ istotny, to wtedy sąd będzie miał obowiązek przyjęcia dowodu. Wynika to z samej treści art. 478 k. p. k. i z przenikającej k. p. k. zasady dążenia do prawdy materjalnej. Rozumie się samo przez się, że odmowę przyjęcia dowodu zgłoszonego później sąd również powinien dokładnie i należycie uzasadnić w myśl § 2 art. 49 k. p. k.

Motywy ustawodawcze czynią wyraźną różnicę między dowodami wskazanemi w apelacji, a późniejszemi. W szczególności czytamy tam: „Skoro więc strona apelująca nie żądała w apelacji zbadania nowego dowodu, a dopiero później żądanie takie wysuwa, znaczy, że żądanie to nie jest oparte na oczywistej potrzebie i wtedy sąd oceni je tak samo, jak żądanie strony przeciwnej". „Sąd jest obowiązany przyjąć nowy dowód strony apelującej o tyle tylko, o ile go wskazano „w apelacji", dowód, zgłoszony później, jako też dowód strony przeciwnej, sąd rozważy i według uznania przyjmie lub odrzuci".

Nie należy jednak tych motywów rozumieć w ten sposób, że sąd, przyjmując lub odrzucając zgłoszone później dowody, nie jest niczem skrępowany, gdyż, jak to wyżej zaznaczono, sąd odwoławczy winien w tym względzie kierować się kwestją istotności dowodów.

Ad IV.

Przedewszystkiem należy podnieść, że pierwszym warunkiem uznania przez sąd odwoławczy zarzutów nieścisłości protokółu za uzasadnione, w myśl art. 475 k. p. k., musi być zgłoszenie ich w I instancji z żądaniem sprostowania protokółu w trybie art. 239 k. p. k. Jest to konieczne ze względu na to, że w przeciwnym razie byłoby otwarte pole do ustawicznego zgłaszania zarzutów, noszących charakter pieniaczy. Nie potrzeba tego dokładniej tłumaczyć, tak samo jak i płynących stąd ujemnych konsekwencyj. Nadto strona, która zgłosiła zarzuty nieścisłości protokółu w I instancji, byłaby w gorszem położeniu, aniżeli strona, która podniosła te zarzuty dopiero w apelacji, ponieważ pierwsza jest narażona na to, że za świeżej pamięci nieuzasadnione zarzuty zostaną przez sąd I instancji kategorycznie odrzucone, sytuacja zaś drugiej byłaby pod tym względem korzystniejsza, bo występowałaby w apelacji z zarzutami, które nie zostały zakwalifikowane w I instancji jako bezzasadne.

W tych granicach należy przyjąć, że wyrażenie „uzasadnione" zarzuty jest wogóle antytezą zarzutów gołosłownych, oczywiście bezzasadnych i nie posiadających znaczenia.

Nie jest koniecznem, aby zarzuty były motywowane, ponieważ często słuszny nawet zarzut nieścisłości protokółu nie da się umotywować.

Wystarczy, jeśli strona w I instancji zażądała w myśl § 1 art. 239 k. p. k. sprostowania protokółu, wskazując na jego nieścisłość lub opuszczenia, a sąd tego żądania kategorycznie nie odrzucił z powodu, że nie odpowiada ono przebiegowi przewodu sądowego. Różnica zdań sędziów, którzy brali udział w rozprawie I instancji, a także ich niepamięć w kwestji zarzutów nieścisłości protokółu, powinny wystarczyć do uznania, że zarzuty, w myśl art. 475 k. p. k., są uzasadnione.

Mogą być jednak wypadki, gdy żadnych uwag do protokółu nie zgłoszono, a jednak zarzut nieścisłości protokółu, zgłoszony dopiero w apelacji, uznać należy za uzasadniony, bo owa nieścisłość jest tak oczywista, że rzuca się wprost w oczy. Czasem poszczególne części protokółu są z sobą sprzeczne. W protokóle, np. zapisano, że świadek A. zeznał, iż oskarżony był u niego **rano** ale na następnej stronie tego protokółu zaznaczono, że prokurator zwrócił się do tega samego świadka A. z zapytaniem: „skoro świadek twierdzi, że oskarżony był u świadka **wieczorem**, to jak się mogło stać, że oskarżonego nie widziała matka świadka, która już od 6 **wieczór** była w domu?" Świadek wyjaśnił, że matka jego **wieczorem** nie wychodzi z pokoju. Sąd jednak w uzasadnieniu wyroku odrzucił alibi oskarżonego, opierając się na zaprotokółowanem zeznaniu świadka A, że oskarżony był u niego **rano.** Jeśli ów oskarżony w apelacji zarzuci, że zeznanie A. było błędnie zaprotokółowane i powoła się na powyższą sprzeczność w protokóle, to zarzut taki, oczywiście, musi być uznany za uzasadniony.

Zdarza się również, że złożony przez świadka dokument wyraźnie dowodzi, że zeznanie tego świadka zaprotokółowano błędnie. Oto przykład również zaczerpnięty z praktyki sądowej. Świadek zeznał, jak głosi protokół, że w dniu krytycznym zwrócił oskarżonemu 20 zł, które w lecie od niego pożyczył i złożył sądowi pokwitowanie oskarżonego z odbioru należności. Sąd, powołując się na to zeznanie, ustalił w wyroku, że oskarżony za owe 20 **złotych** nie mógł kupić sobie palta, a więc pieniądze na kupno tego palta pochodziły z nielegalnego źródła. Oskarżony w apelacji zarzucił, że zeznanie świadka, co do zwróconej kwoty, było zaprotokółowane nieściśle i na dowód powołał się na załączone przez tegoż świadka pokwitowanie, w którem stwierdza się zwrot nie 20 złotych, lecz 20 dolarów. Zarzut tego rodzaju również uznać należy za uzasadniony. A więc sąd odwoławczy jest obowiązany uznać zarzuty nieścisłości protokółu za uzasadnione nietylko w wypadkach, gdy zgłoszone w I instancji uwagi do protokółu nie zostały przez sąd I instancji kategorycznie uznane za niezgodne z przebiegiem przewodu sądowego, ale również i w wypadkach, gdy zarzuty nieścisłości protokółu, chociaż nie były zgłoszone w I instancji, jednak opierają się na sprzeczności pomiędzy poszczególnemi częściami protokółu, lub pomiędzy protokółem, a dołączonemi dokumentami.

Oczywiście, poza wyżej wymienionemi wypadkami, które **muszą** skutkować uznanie zarzutów nieścisłości protokółu za uzasadnione, mogą zdarzyć się i inne wypadki, mogące w większym lub mniejszym stopniu zachwiać pewność sądu odwoławczego, że protokół I instancji odzwierciadla rzeczywisty przebieg przewodu sądowego, np. gdy protokół wogóle był niedbale redagowany, gdy w protokóle są liczne przeróbki i poprawki, gdy zarzut nieścisłości protokółu wydaje się prawdopodobnym i t. p. W tego rodzaju wypadkach ocena, czy zarzut nieścisłości protokółu jest uzasadniony, powinna być pozostawiona **swobodnemu uznaniu sądu,** który zawsze rządzić się musi zasadą, że na protokółach wątpliwych opierać się nie można, a zatem, w razie jeśli sąd ma wątpliwości, czy zeznanie świadka było należycie zaprotokółowane, należy tego świadka wezwać

i zbadać ponownie. Samo przez się rozumie się, że zarzuty uzasadnione w rozumieniu art. 475 k. p. k. muszą się odnosić nie do okoliczności dla sprawy obojętnych, lecz tylko do okoliczności mogących mieć wpływ na orzeczenie o winie.

Ad V.

Według treści art. 473 k. p. k. do postępowania w sądzie odwoławczym mają zastosowanie przepisy postępowania w sądzie okręgowym I instancji ze zmianami i uzupełnieniami, wskazanemi w rozdziale II księgi VIII. O ile więc pewne normy postępowania w I instancji zostały przez przepisy rozdziału II księgi VIII zmienione, to w postępowaniu odwoławczem normy te nie obowiązują.

Art. 298 k. p. k. i pozostający z nim w ścisłym związku art. 297 k. p. k. normują warunki odmowy wezwania świadków wskazanych przez stronę i możność ich sprowadzenia przez strony. Z przepisów tych wynika, że odmowa taka jest możliwa wówczas, gdy okoliczności, na których stwierdzenie wskazano świadka lub biegłego, nie mogą mieć wpływu na **treść wyroku** wogóle, a więc i na wymiar kary. Ta sama kwestja, a mianowicie możność odmowy wezwania świadków i biegłych, została w rozdziale II księgi VIII k. p. k., a w szczególności w art. 475 i 478, unormowana zgoła inaczej. Zasadnicza zmiana polega głównie na tem, że odmowa taka w sądzie odwoławczym jest możliwa nawet i wtedy, gdy okoliczności, składające się na tezę dowodową, aczkolwiek mogą mieć wpływ na treść wyroku, np. na wymiar kary, jednak nie mogą mieć wpływu na **orzeczenie o winie.** Stąd prosty wniosek, że wobec tej zmiany przepisy art. 297 i 298 k. p. k. nie obowiązują w postępowaniu odwoławczem. Ten wniosek znajduje poparcie w tym fakcie, że w pierwotnym projekcie k. p. k. był wprowadzony w postępowaniu odwoławczem specjalny przepis, odpowiadający artykułowi 298 k. p. k. (art. 491 projektu), ale przepis ten został skreślony w toku późniejszych prac ustawodawczych równocześnie ze zmianami innych przepisów, dotyczących postępowania odwoławczego. Wszystkie te zmiany zmierzały do ograniczenia materjału dowodowego w II instancji, w tym więc celu skreślono i art. 491. Skreślono go zatem wcale nie dlatego, że był rzekomo zbędny, wobec treści art. 473 k. p. k., gdyż ów artykuł istniał i w projekcie. Zresztą powołanie się art. 298 na art. 297, przewidujący całkiem odmienny niż w sądach odwoławczych tryb postępowania przy rozpoznawaniu wniosków o wezwanie świadków, wskazuje, że art. 298 dotyczy wyłącznie I instancji i w sądach odwoławczych nie obowiązuje.

Ad VI.

Zgodnie z wyjaśnieniem kompletu Izby II Sądu Najwyższego, „warunki wyjątkowe", o których mowa w art. 15 p. p. z 1917 r. do k. k. 1903 r., muszą być ustalone w pytaniu o winie, albo też w pytaniu specjalnem.

Stanowisko takie jest słuszne, bo tu chodzi o stwierdzenie, czy oskarżony dopuścił się czynu w warunkach wyjątkowych, wychodzących poza ramy odnośnego przepisu karnego i wymagających przeto najostrzejszej represji karnej. Wszak art. 15 p. p. k. k. nie pozwala stosować kary śmierci, jeśli ta lub inna okoliczność jest już przewidziana w odnośnym przepisie karnym. Np. jeśli sąd ustali tylko, że zabójstwa dokonano z zasadzki, to kary śmierci zastosować nie może, bo zabójstwo z zasadzki stanowi przestępstwo specjalne, przewidziane w art. 455 k. k., zagrożone ciężkiem więzieniem terminowem lub bezterminowem. By takiego zabójcę skazać na śmierć, sąd nie może ograniczyć się stwierdzeniem, że ów zabójca zasługuje na śmierć ze względu na urządzenie zasadzki, lecz

musi ponadto ustalić, że zabójstwo z zasadzki było dokonane w specjalnych warunkach i to warunkach **wyjątkowych,** np. że oskarżony miał obowiązek czuwania nad życiem i bezpieczeństwem swej ofiary.

Słowem, dla zastosowania cz. 2 art. 15 p. p. k. k. stan faktyczny danego przestępstwa musi być uzupełniony ustaleniem warunków wyjątkowych. Jeśli zatem stan faktyczny danego przestępstwa składa się z (a + b), np. zabójstwo plus zasadzka, to dla skazania za to przestępstwo na śmierć sąd musi orzec, że oskarżony jest winien dokonania a + b + x (np. zabójstwa, zasadzki, plus wyjątkowe warunki).

Skoro więc skazany na śmierć powołuje się w apelacji na świadków dla stwierdzenia, że, aczkolwiek jest winien dokonania danego przestępstwa, jednak **nie jest winien dokonania go w warunkach wyjątkowych,** to uznać należy, że ci świadkowie są wskazani na stwierdzenie okoliczności **mogącej** mieć wpływ na orzeczenie o winie.

Trudno przypuszczać, że prawodawca, pozwalając złodziejowi, skazanemu na 2 lata więzienia, powoływać się w apelacji na szereg świadków, mających stwierdzić, że kradł w dzień, nie zaś w nocy, a więc że jest winien przestępstwa, przewidzianego w cz. 1 art. 581, a nie w cz. 2-giej, zabronił równocześnie skazanemu na śmierć ratować swe życie przez udowodnienie zapomocą świadków, że nie jest winny dokonania przestępstwa w specjalnych warunkach wyjątkowych.

Wszelkie zresztą pod tym względem wątpliwości rozstrzyga § 2 art. 359 k. p. k., który głosi, że narada i głosowanie **co do winy** obejmują również okoliczności, które według ustawy wyłączają, zmniejszają lub zwiększają przestępczość czynu. A zatem orzeczenie o winie obejmuje oczywiście „warunki wyjątkowe", o których mowa w art. 15, które zwiększają „przestępczość czynu" do najwyższego stopnia, uzasadniającego wymierzenie najwyższej kary, jaką jest kara śmierci.

Ad VII.

Przepisy art. 366 i 367 k. p. k., związane razem przez wyraz „ponadto", umieszczony w art. 367, wyliczają dane, które powinna zawierać sentencja wyroku. O ile chodzi o wyrok skazujący, stanowią one jak gdyby jedną całość.

A jednak ustawa nie stawia wymogów, określonych w tych obu przepisach na równi ze sobą. Podczas gdy wymogi, zawarte w art. 367 k. p. k. są niezbędne, gdyż w razie uchybienia tym wymogom, Sąd Najwyższy, w myśl art. 497 h. k. p. k., musi wyrok uchylić, to wymogi, o których mówi art. 366 k. p. k., mają mniej stanowczy charakter i uchybienie im nie pociąga za sobą bezwzględnej konieczności uchylenia wyroku.

Wynika to z następujących względów:

a) gdyby ustawa chciała także i z wymogów art. 366 uczynić bezwzględne przyczyny kasacyjne, to niewątpliwie w art. 497 byłby ten przepis wyraźnie wymieniony;

b) nie można sobie wyobrazić, aby opuszczenie w sentencji wyroku np. nazwiska protokólanta (art. 366 b) mogło być bezwzględną przyczyną konieczności uchylenia dobrego zresztą wyroku;

c) gdyby brak danych z art. 366 pociągał za sobą konieczność uchylenia wyroku skazującego, nie byłoby dobrej racji, dlaczego ma być inaczej z wyrokiem uniewinniającym, którego ustawa w art. 497 nie wymienia;

d) między danemi z art. 366 i 367 zachodzi ogromna różnica, ponieważ pierwsze z nich znajdują się już w aktach sprawy (protokół rozprawy, akt oskarżenia) i przeto pominięcie ich w sentencji wyroku nie jest tak ważne, drugie zaś powołuje do życia dopiero wyrok sądowy, poza któ-

rym niema dla nich zewnętrznego wyrazu, słusznie więc brak tych drugich pociąga za sobą konieczność uchylenia wyroku.

Ad VIII.

1. Odpowiedzi na pytanie VIII szukać należy w ścisłem brzmieniu art. 483 k. p. k., który powiada, że sąd odwoławczy wydaje **nowe orzeczenie jedynie wtedy,** gdy zaskarżony wyrok uchyla w całości lub części, w innych zaś wypadkach — wyrok **tylko zatwierdza,** nie powtarzając zatwierdzonej sentencji.

Nie ulega wątpliwości, że art. 483, mówiąc o nowem orzeczeniu, ma na myśli sentencję wyroku, co zresztą wynika z art. 357 — 363 k. p. k., gdzie prawodawca wyraźnie sentencję nazywa orzeczeniem, uważając uzasadnienie za dodatek, który sporządza się dopiero wtedy, gdy strona w terminie zapowiedziała odwołanie się, jeśli zaś go nie zapowiedziała, to orzeczenie może być bez uzasadnienia.

2. Trudno imputować prawodawcy, który w k. p. k. dążył do przyśpieszenia postępowania karnego, skracając terminy, usuwając pytania, zwalniając sąd od obowiązku uzasadniania niezaskarżonych orzeczeń i t. p., by równocześnie włożył na barki przeciążonych pracą sądów odwoławczych obowiązek zbędnego i bezcelowego przepisywania sentencji, zatwierdzonej bez żadnych zmian.

3. Inaczej rzecz się przedstawia jeśli sąd odwoławczy wyrok I instancji uchylił w całości lub w części. Wówczas żadnej sentencji niema i sąd odwoławczy musi ją na nowo stworzyć. Sentencja taka, oczywiście, powinna ściśle odpowiadać wymogom art. 366, w wypadkach zaś wyroku skazującego wymogom art. 366 i 367 k. p. k., bo niema żadnych podstaw ani prawnych, ani logicznych do zwalniania od nich sądu odwoławczego, jeśli ten ostatni, przekreśliwszy sentencję I instancji, tworzy nową.

4. W tym wypadku należy jednak pod względem kasacyjnym, jak już była mowa w odpowiedzi na pytanie VII, odróżniać sentencję wyroku skazującego i sentencję wyroku uniewinniającego. Z art. bowiem 497 k. p. k. wynika, że wady w sentencji skutkują bezwzględne uchylenie wyroku przez Sąd Najwyższy tylko, gdy chodzi o wyrok skazujący i jedynie w wypadkach, gdy owa sentencja nie odpowiada ust. a, b i c, art. 367 k. p. k., stanowiących „essentialia" wyroku i nie dających się niczem zastąpić.

O ile zaś sentencja nie odpowiada wymogom art. 366, a więc wymogom mniej istotnym, lub o ile chodzi o wyrok uniewinniający, to Sąd Najwyższy wyrok uchyli tylko wówczas, gdy uzna, że takie uchybienie mogło mieć wpływ na treść wyroku, np. jeśli Sąd Najwyższy dojdzie do wniosku, że wyrok mógłby być inny, gdyby sąd ściśle sprecyzował miejsce lub czas popełnienia zarzuconego oskarżonemu czynu.

5. Z poprzednich wywodów wynika, że jeśli sąd odwoławczy, zatwierdzając całkowicie wyrok I instancji, dostrzeże, iż sentencja tego wyroku pod względem formalnym nie odpowiada art. 366, względnie 366 i 367 k. p. k., to wówczas musi sam zredagować sentencję, zgodną z wymogami tych przepisów.

6. Jeśliby sąd odwoławczy, zatwierdzając całkowicie i bez zmian sentencję I instancji, odpowiadającą w zupełności wymogom ustawy, zadał sobie zbędny trud powtarzania tej sentencji, to w wypadku, gdyby opuścił z niej jaki szczegół, np. wskazanie przepisu zastosowanej ustawy karnej, wyrok przezeń wydany z tego tylko powodu uchyleniu by nie ulegał.

KOMUNIKAT

w sprawie sposobu obliczania opłaty emerytalnej.

Do wiadomości władz asygnujących wymiaru sprawiedliwości i więziennictwa oraz Komisji Kodyfikacyjnej.

Ministerstwo Skarbu. L. D. VII. 442/2. Warszawa, dnia 22 kwietnia 1930 r. Okólnik Nr. 28 w sprawie sposobu obliczania opłaty emerytalnej. Do wszystkich izb skarbowych i Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego (Wydział Skarbowy) w Katowicach.

Wobec zapytań izb skarbowych i innych władz i urzędów państwowych w sprawie okólnika Min. Skarbu Nr. 111 z dnia 30 listopada 1929 r. L. D. VII. 1160/29 (Komunikat, Dz. Urz. Nr. 1/1930 r.), Ministerstwo Skarbu oznajmia co następuje:

Podane w wymienionym okólniku kwoty nie stanowią 50%-owej różnicy w uposażeniu, którą należy potrącić na opłatę emerytalną i dlatego do wymienionych kwot należy dodać opłatę obliczoną w wysokości 3% od całego, ostatnio należnego uposażenia (to znaczy już łącznie z podwyżką), a nie od uposażenia po potrąceniu 50% różnicy w uposażeniu.

Podany w okólniku sposób obliczenia opłaty emerytalnej ma jedynie zastosowanie **przy osiągnięciu przez urzędnika wyższego szczebla** uposażenia i nie może mieć zastosowania przy przejściu urzędnika z jednej grupy do drugiej wskutek awansu.

Równocześnie Ministerstwo Skarbu oznajmia, że wymieniony okólnik nie rozstrzyga, od jakich kwot należy obliczać należną opłatę, lecz podaje tylko ułatwiony sposób obliczania tej opłaty, który nie zmienia obowiązujących przepisów i nie musi być stosowany.

KOMUNIKAT

w sprawie zwrotu opłat szkolnych.

Do wiadomości wszystkich władz asygnujących wymiaru sprawiedliwości i więziennictwa oraz Komisji Kodyfikacyjnej.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zakomunikowało następujące pismo z dnia 29 marca 1930 r. Nr. I. Prez. 2107/30:

Nawiązując do okólników z dnia 25 czerwca 1929 r. Nr. I. Prez. 4191/29, z dnia 6 sierpnia 1929 r. Nr. I. Prez. 5066/29 i z dnia 16 września 1929 r. Nr. I. Prez. 5570/29 w sprawie zwrotu opłat szkolnych, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zawiadamia, że z dniem 18 marca 1930 r. upaństwowione zostały następujące szkoły średnie ogólnokształcące:

1) Gimnazjum Koedukacyjne Towarzystwa Szkoły Średniej w Stołpcach (województwo nowogródzkie) i

2) Gimnazjum Koedukacyjne Polskie im. T. Zana Towarzystwa Szkoły Polskiej w Mołodecznie (województwo wileńskie).

W związku z tem należy wstrzymać z dniem 1 kwietnia r. b. asygnowanie zwrotu opłat szkolnych pracownikom państwowym, których dzieci uczęszczają do wymienionych gimnazjów.

KOMUNIKAT

w sprawie opłaty stemplowej od podania o wydanie kuponów od papierów wartościowych, złożonych w kasach państwowych.

Do wiadomości władz i urzędów wymiaru sprawiedliwości i więziennictwa.

Ministerstwo Skarbu, Warszawa, dnia 23-go kwietnia 1930 r. L. D. V. 2723/6.

Podanie o wydanie kuponów od papierów wartościowych, złożonych jako depozyt w kasie państwowej na zabezpieczenie należności Skarbu Państwa (należności, mogącej wyniknąć z umowy, zawartej ze Skarbem Państwa, należności z tytułu podatku spożywczego, cła i t. d.) nie podlega opłacie stemplowej, a mianowicie na mocy art. 141 (punkt 13) ustawy z dn. 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych (Dz. U. R. P. Nr. 98, poz. 570).

Ministerstwo Skarbu prosi o podanie powyższego wyjaśnienia do wiadomości organów urzędowych, powołanych do dysponowania depozytami.

KOMUNIKAT.

Prezes sądu okręgowego w Płocku na mocy art. 10 dekretu Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego (Dz. Pr. Nr. 5, poz. 10 z roku 1918) z dniem 8 maja 1930 r. podzielił powiat gostyniński na dwa rewiry egzekucyjne, do których należą następujące miejscowości:

a) komornik sądu powiatowego w Gostyninie; właściwość terytorjalna tego rewiru obejmuje: miasto Gostynin i gminy: Duninów, Lucień, Pacyna, Rataje, Skrzany i Szczawin. Rewir ten powierzony został komornikowi sądu powiatowego w Gostyninie Janowi Maciejewskiemu, z siedzibą w Gostyninie,

b) komornik sądu powiatowego w Gąbinie: właściwość terytorjalna tego rewiru obejmuje: miasto Gąbin i gminy: Czermno, Dobrzyków, Łąck, Sanniki i Słubice. Rewir ten powierzony został komornikowi sądu powiatowego w Gąbinie Czesławowi Kisielewskiemu, z siedzibą w Gąbinie.

KOMUNIKAT.

Prezes sądu okręgowego w Płocku na mocy art. 10 dekretu Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego (Dz. Pr. Nr. 5, poz. 10 z roku 1918) z dniem 11 kwietnia 1930 roku podzielił powiat płocki na dwa rewiry egzekucyjne, do których należą następujące miejscowości:

a) rewir pierwszy: zachodnia część miasta Płocka od rzeki Wisły do północnej granicy miasta z przecięcia ulic: Mostowej i Tumskiej, wsie na terytorjum miasta Jędrzejewa i Kostrogaj i gminy: Brwilno, Brudzeń, Drobin, Kleniewo, Lelice, Majki, Staroźreby i Zągoty;

b) drugi rewir: wschodnia część miasta Płocka od rzeki Wisły do północnej granicy miasta z przecięcia ulic Mostowej i Tumskiej, przedmieście Radziwie, miasto Wyszogród i gminy: Bielino, Łubki, Miszewo-Murowane, Mąkolin, Rębowo, Rogozino i Święcice.

Pierwszy rewir egzekucyjny przydzielony jest komornikowi sądu powiatowego w Płocku — Janowi Mierzejewskiemu, z siedzibą w Płocku, drugi rewir egzekucyjny komornikowi sądu powiatowego w Płocku — Dyonizemu Józefowi Radkowskiemu, z siedzibą w Płocku.

KOMUNIKAT.

Prezes sądu okręgowego w Płocku na mocy art. 10 dekretu Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego (Dz. Pr. Nr. 5, poz. 10 z r. 1918) z dniem 1 maja 1930 r. podzielił powiat płoński na dwa rewiry egzekucyjne, do których należą następujące miejscowości:

a) rewir pierwszy: północna strona miasta Płońska z przecięcia ulic Pułtuskiej i Płockiej i gminy: Modzele, Sarbiewo, Sochocin, Strożencin, Szumlin i Wójta-Zamoście;

b) drugi rewir: południowa strona miasta Płońska z przecięcia ulic Pułtuskiej i Płockiej i gminy Błędówko, Naruszewo, Sarnowo, Sielec, Wychódźc i Załuski.

Pierwszy rewir egzekucyjny przydzielony jest komornikowi sądu powiatowego w Płońsku Leonardowi Szkopańskiemu, z siedzibą w Płońsku, drugi rewir egzekucyjny komornikowi sądu powiatowego w Płońsku Józefowi Paliwodzie, z siedzibą w Płońsku.

KOMUNIKAT.

Prezes sądu okręgowego w Płocku na mocy art. 10 dekretu Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego (Dz. Pr. Nr. 5, poz. 10 z roku 1918) z dniem 23 kwietnia 1930 roku podzielił powiat rypiński na dwa rewiry egzekucyjne, do których należą następujące miejscowości:

a) rewir pierwszy: połowa miasta Rypina ulice: Piłsudskiego, Plac Sienkiewicza, Garncarska, Kilińskiego, Targowa, Więzienna, Rynek, Kościelna, Zduńska, Parafjalna, Gdańska, Rzeźnicza, Lipnoska, Mleczarnia, Kościuszki, Rybia i Jasna, miasto Dobrzyń nad Drwęcą i gminy: Sokołowo, Płonne, Wąpielsk, Osiek, Chrostkowo i Żałe;

b) drugi rewir: połowa miasta Rypina ulice: Mławska, Warszawska, Nowy Rynek, Kostrzał, Wilcza-Łapa, Lisiny, Łączna, Młyńska, Polna, Karczówka, Spokojna, Szpitalna, Koszarowa, Puszcza Leśna, Puszcza Miejska i 3 Maja i gminy: Czermin, Dzierżno, Okalewo, Pręczki, Rogowo, Skrwilno, Starorypin i Szczutowo.

Pierwszy rewir egzekucyjny przydzielony jest komornikowi sądu powiatowego w Rypinie — Adamowi Gospodarowiczowi, z siedzibą w Rypinie, drugi rewir egzekucyjny komornikowi sądu powiatowego w Rypinie — Włodzimierzowi Skupińskiemu, z siedzibą w Rypinie.

Uzupełnienie do wykazu zaliczek w znaczkach sądowych (Dz. Urz. Nr. 5/26).

Nazwa sądu	Zaliczka	Właściwa kasa skarbowa	Uwagi
Sąd powiatowy w Staszowie	1.000 zł.	w Sandomierzu	dotychczas 700 zł.

Warszawa. Drukarnia Państwowa. Tłoczono z polecenia Ministra Sprawiedliwości. Nr. 50560

Cena 60 gr.

Od Administracji: Prenumerata Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości wynosi 2 zł. kwartalnie, 8 zł. rocznie.